VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 56)**

z dnia 11 maja 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 56)

11 maja 2017 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o rybołówstwie morskim (druk nr 1404),

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Gróbarczyk** minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej wraz ze współpracownikami, **Marek Szypulski** starszy administrator w Urzędzie Morskim w Słupsku, **Piotr Niewiadomski** kierownik Wydziału Inspekcji Rybołówstwa Okręgowego Inspektoratu Rybołówstwa Morskiego w Szczecinie, **Marcin Osowski** wiceprezes zarządu do spraw infrastruktury Zarządu Morskiego Portu Gdańsk S.A., **Mirosław Daniluk, Grzegorz Schomborg** członkowie Zespołu Doradczego do Spraw Rybołówstwa Bałtyckiego przy Ministrze Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, **Henryka Palusińska** prezes Wolińskiego Stowarzyszenia Rybaków wraz ze współpracownikami, **Andrzej Antosik** prezes Bałtyckiego Stowarzyszenia Wędkarstwa Morskiego w Darłowie, członek Stowarzyszenia Armatorów Jachtów Komercyjno-Sportowych wraz ze współpracownikami, **Andrzej Gościniak** prezes Stowarzyszenia Armatorów Łodziowych wraz ze współpracownikami, **Bartłomiej Gościniak** prezes Organizacji Rybaków Łodziowych – Producentów Rybnych Sp. z o.o. wraz ze współpracownikami, **Marcin Karol Jodko** prezes Krajowej Izby Producentów Ryb w Ustce wraz ze współpracownikami, **Dawid Sztormowski** prezes Gadus Sp. z o.o., członek Pomorskiej Organizacji Producentów ARKA Sp. z o.o., **Gerard Wiśniewski** prokurent Pomorskiej Organizacji Producentów ARKA Sp. z o.o., **Bolesław Zasada** wiceprzewodniczący Federacji Związków Zawodowych Marynarzy i Rybaków, **Andrzej Kościk** przewodniczący Rady Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność", **Paweł Kowalski** członek Prezydium Rady Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność", przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" Polskiej Żeglugi Morskiej oraz **Filip Babiak** rybak, armator.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska, Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Dariusz Dąbkowski, Konrad Nietrzebka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Witam panie i panów posłów oraz przybyłych gości. Gości jest wielu, bardzo wielu. Z reguły wszystkich państwa witam, ale tym razem proszę mi wybaczyć. Skupmy się na merytoryce. Niemniej witam wszystkich zaproszonych rybaków, armatorów, związki zawodowe, prezesów, wszystkich państwa. Przepraszam, jeżeli nie udało mi się kogoś wymienić z funkcji i stanowiska. W trakcie dyskusji i tak na pewno będziemy mieli szansę państwa usłyszeć, a państwo się przedstawić. Witam bardzo serdecznie. Witam pana ministra Marka Gróbarczyka, ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej, jak również odpowiedzialnego – akurat w tej tematyce jest to bardzo ważna postać – dyrektora Departamentu Rybołówstwa w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, pana Janusza Wronę, który jest państwu bardzo dobrze znany.

Jeżeli mamy kworum, a mamy, przystępujemy do realizacji porządku dziennego. W porządku dziennym posiedzenia mamy rozpatrzenie rządowego projektu ustawy

o zmianie ustawy o rybołówstwie morskim z druku nr 1404. Przypominam państwu, że pierwsze czytanie projektu odbyło się na 39. posiedzeniu Sejmu w dniu 6 kwietnia bieżącego roku. Następnie projekt został skierowany do Komisji w celu rozpatrzenia. Biuro Legislacyjne przekazało nam roboczą wersję projektu z naniesionymi uwagami. Nauczona doświadczeniem pomyślałam, że w ten sposób łatwiej nam będzie pracować na tekście.

Przechodzimy zatem do rozpatrzenia projektu. Drodzy państwo, proponuję, żebyśmy ewentualnie w trakcie dyskutowali nad projektem i poszczególnymi punktami, dlatego że tematyka, która zahacza o kształt projektu, na pewno nam na to pozwoli. Przechodzimy do omawiania projektu.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Czy jest sprzeciw wobec tytułu ustawy? Jeżeli nie ma stwierdzam, że wobec braku sprzeciwu Komisja przyjmuje tytuł ustawy.

Art. 1. Zmiana nr 1. Czy są jakieś uwagi? Biuro Legislacyjne też będę prosić. Gdyby państwo byli uprzejmi na bieżąco zgłaszać swoje uwagi, byłabym bardzo wdzięczna.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Pani poseł, czy można? Biuro Legislacyjne z tej strony. W materiale pomocniczym, który państwo macie przed sobą, korektą „śledź zmiany" zaznaczyliśmy uwagi, które mają charakter stricte redakcyjno-legislacyjny. Na dobrą sprawę dotyczą one opisu zmian, które państwo macie, poleceń nowelizacyjnych. Proszę zwracać na to uwagę. Później, pani przewodnicząca, w tekście sprawozdania niejako z urzędu wprowadzimy owe konsekwencje.

Proszę zwrócić uwagę chociażby na art. 1 i wprowadzenie do wyliczenia: „W ustawie z dnia 19 grudnia 2014 roku o rybołówstwie morskim (metryka) wprowadza się następujące zmiany". Prawdopodobnie wystąpił tu błąd drukarski i zabrakło wyrazów „wprowadza się następujące zmiany". Macie tutaj państwo przedstawione dalsze uwagi tego rodzaju. Wprowadzimy to na dalszym etapie, kiedy państwo przyjmiecie sprawozdanie. Nie będziemy zaprzątać państwa podobnymi technicznymi uwagami. Kiedy będzie inny szerszy, ważniejszy problem, oczywiście podniesiemy rękę i zasygnalizujemy go.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dobrze. Wobec tego czy jest sprzeciw wobec art. 1, zmiany nr 1? Nie widzę. W związku z tym przyjmujemy art. 1 wraz ze zmianą, którą zaproponowało Biuro Legislacyjne.

Zmiana nr 2. Biuro Legislacyjne? Pan minister? Ktoś z państwa? Bardzo proszę. Bardzo proszę się przedstawić i mówić do mikrofonu.

Członek Stowarzyszenia Armatorów Łodziowych Ireneusz Kamiński:

Ireneusz Kamiński. Reprezentuję zupełnie niezrzeszony ruch sprzeciwu wobec tych regulacji. Jest poparcie 222 załóg statków rybackich i łodzi. Założyliśmy stronę internetową. Od trzeciego do wczoraj licznik analityczny stwierdził 509 wejść. Sprawa jest więc obserwowana.

Odnośnie do sprzeciwu, w tej chwili można stwierdzić, że przede wszystkim mamy wady formalne i błędy. Są błędy, zła ocena skutków wprowadzenia regulacji. We wniosku zapisano same zera. Jest to nieprawda. Ma to bardzo duże znaczenie dla kondycji rybaków. Trzeba to poprawić. Jest to błąd. Gdyby było to zrobione uczciwie, prawdopodobnie ustawa w ogóle nie weszłaby do Sejmu.

Druga rzecz. Błędy merytoryczne, wady. Brak konsultacji społecznych. Praktycznie...

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo pana przepraszam. Czy pan ustosunkowuje się do zmiany nr 2? Idziemy po kolei, omawiamy punkty ustawy. Gdyby był pan tak uprzejmy, bardzo proszę skupić się na poszczególnych przepisach ustawy, a nie nawiązywać do pozostałej części, ponieważ będzie nam to bardzo utrudniało pracę. Będziemy skakać z artykułu na artykuł. Proponuję uporządkowany sposób pracy. W związku z tym proszę się ustosunkować tylko do zmiany nr 2.

Członek Stowarzyszenia Armatorów Łodziowych Ireneusz Kamiński:

W kwestii formalnej. To w ogóle nie powinno być procedowane, ponieważ ma wady i błędy. Może najpierw o tym porozmawiajmy. W ogóle nie powinno być to procedowane

bez konsultacji społecznych, które są najistotniejszym elementem tego wszystkiego, dlatego że jest to jedyna merytoryczna okazja, żeby w ogóle się wypowiedzieć. Nie ma konsultacji. Wzięte są opinie jednego członka zespołu, który wystąpił jako opiniodawca, pana Schomborga.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Przepraszam pana. Zaproponowałam pewne procedowanie. Sprzeciwu wobec procedowania nie było. Artykuły, które zawarte są w ustawie, dotyczą całego środowiska. Wobec tego do każdego artykułu, do którego państwo mają zastrzeżenia, można wnieść poprawki. Na wysokim poziomie ogólności możemy dyskutować bardzo długo. Wydaje mi się, że kwestie, do których można się odnieść, kwestie, które nie są dobre w poszczególnych artykułach, ułatwią nam procedowanie. Bardzo pana proszę. Jeżeli nie ma pan zastrzeżeń do zmiany nr 2 i do poszczególnych artykułów, będę musiała przejść do dalszego procedowania.

Członek Stowarzyszenia Armatorów Łodziowych Ireneusz Kamiński:

Jak powiedziałem, są wady i błędy. W ogóle nie powinniśmy tego ruszać, dopóki się tego nie usunie.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Przepraszam pana. Dobrze. Procedujemy. Jesteśmy po pierwszym czytaniu. Musimy to procedować. Tak się pracuje w parlamencie. Były konsultacje społeczne. Starałam się wszystkich państwa zaprosić w związku z tym, że teraz jest moment, kiedy do poszczególnych artykułów można zgłosić poprawki i zastrzeżenia. Jako posłowie będziemy decydować i dyskutować razem z państwem jak temu zaradzić. W związku z tym jeszcze raz proszę. Jeżeli nie ma pan zastrzeżeń akurat do tej zmiany, ale ma w innym miejscu ustawy, wtedy oddam panu głos. Wtedy będzie okazja do wypowiedzenia się na ten temat. Bardzo proszę, pan wiceprzewodniczący.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, dobrym obyczajem jest, że kiedy rozpatruje się projekt, rozpoczyna się od dyskusji o charakterze ogólnym. Potem przystępuje się do rozpatrywania projektu. Tym razem tak nie uczyniliśmy. Nie zgłaszał się nikt z parlamentarzystów. Natomiast nasi goście mają prawo do końca nie rozumieć naszych procedur. W związku z tym wnoszę o gest w kierunku środowiska reprezentowanego przez pana, żeby pan jednak przedstawił całościową ocenę projektu, po czym przystąpilibyśmy do rozpatrywania poszczególnych zapisów owej regulacji.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Pan poseł Misiło, proszę bardzo.

Poseł Piotr Misiło (N):

Dzień dobry. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, bardzo chciałbym się przychylić do wniosku pana wiceprzewodniczącego Aziewicza, ponieważ przed dwoma tygodniami miałem przyjemność spotkać się z częścią środowiska u mnie w biurze. Rozmawialiśmy ze cztery godziny, analizowaliśmy ustawę. Odnoszę wrażenie, że faktycznie zawiera ona pewien logiczny błąd. Chciałbym, żebyśmy szerzej o tym porozmawiali, panie ministrze. Byłoby czymś bardzo niedobrym, gdybyśmy przyjęli ją w tym kształcie. O ile zdążyłem się zorientować w przepisach unijnych, będziemy jedynym krajem w Unii Europejskiej, który zawrze podobne przepisy w ustawie. Myślę, że po prostu nie powinno to mieć miejsca.

Rozmawiałem z ludźmi. Mówią, że widzą możliwość kompromisu, żeby wyeliminować to, co państwo w ustawie nazywają w jakiś sposób jako handlowanie kwotami, ale żeby całkowicie tego nie wykluczać, żeby w jakiejś formie to zalegalizować, żeby było tak jak np. w krajach skandynawskich. Mam gorącą prośbę, żebyśmy zupełnie odłożyli aspekt polityczny – chciałbym w ogóle do niego nie nawiązywać – i skupili się tylko na warstwie merytorycznej ustawy. Jeżeli przyjmiemy ją w takim kształcie, wiele rodzin, kilkaset, a może kilka tysięcy rodzin będzie miało duże problemy z funkcjonowaniem w tym obszarze. Jest to bardzo poważna sprawa. Nie widzę sensu, żebyśmy procedowali ten kształt ustawy tylko po to, żeby ją przyjąć w takim kształcie bez głosu ludzi, którzy

wykonują tę pracę na co dzień. Jest to moja gorąca prośba, prośba kogoś kto funkcjonował w branży zawodowej i miał swój biznes przez piętnaście lat. Rozumiem, że jest to jakiś problem. Bardzo proszę, panie ministrze. Czy można jakoś wypośrodkować państwa idee, które rozumiem, ale też oczekiwania ludzi, którzy na co dzień zajmują się łowieniem? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję. Proszę państwa, przystąpiliśmy, przyjęliśmy pewien sposób procedowania bez sprzeciwu ze strony państwa parlamentarzystów. Problemy, o których państwo mówicie, które państwo sygnalizujecie, zawarte są w poszczególnych artykułach, do których rybacy odnieśli się w swoich pismach, które wszyscy dostaliśmy, dostajemy i będziemy dostawać. Konsultacje społeczne odbywały się. Nikt nie może odebrać ani ministrowi, ani nam parlamentarzystom, że nie rozmawialiśmy na ten temat. Jeżeli pan poseł Misiło dopiero teraz zetknął się z tym problemem, to bardzo dobrze, że występuje w imieniu środowiska, ponieważ wszystkim nam zależy na tym, żeby funkcjonowanie rybołówstwa odbywało się na cywilizowanych warunkach.

Jeżeli chodzi o poszczególne zasady funkcjonowania, przyznawania, odbierania kwot połowowych bądź ich wysokości, wszystko to zawarte jest w poszczególnych artykułach. Dlatego procedowanie jest tak ważne, żeby skupić się na poszczególnych artykułach ustawy. Panowie posłowie, jeszcze nie przyjęliśmy ustawy. W trakcie jej procedowania przy poszczególnych artykułach będziemy dyskutować nad jej kształtem i przyjmować zastrzeżenia środowiska rybackiego. Wydaje mi się, że jest to bardzo uczciwe podejście, dobra wola i gest wobec państwa. Tak jak się umawialiśmy, będziemy się odnosić do poszczególnych konkretnych przepisów ustawy. Jeżeli będziecie państwo mieli zastrzeżenia do kształtu, a na pewno państwo to przeczytaliście, ponieważ odnosiliście się do konkretnych przepisów, będziemy dyskutować na ten temat.

Jeszcze raz zadaję pytanie, czy ze strony państwa parlamentarzystów są zastrzeżenia do zmiany nr 2. Jeżeli nie ma, rozumiem, że przyjęliśmy zmianę nr 2.

Zmiana nr 3. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, zgodnie z materiałem, którym państwo dysponują, w zmianie nr 3 lit. b proponujemy w pkt 4 wyraz „których" zamienić na wyraz „którego", dlatego że rzecz dotyczy przyłowu gatunku. Prosimy stronę rządową o ewentualną akceptację.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Czy ktoś z państwa parlamentarzystów jest przeciwny propozycji Biura Legislacyjnego i brzmieniu zmiany nr 3? Nie widzę. Rozumiem, że zmiana nr 3 jest przyjęta.

Zmiana nr 4. Biuro Legislacyjne? Ktoś z państwa? Nie ma sprzeciwu. Rozumiem, że wobec braku sprzeciwu przyjmujemy zmianę nr 4.

Zmiana nr 5. Nie ma uwag do zmiany nr 5. Rozumiem, że przyjmujemy zmianę nr 5.

Zmiana nr 6. Czy jest sprzeciw wobec zmiany nr 6? Biuro Legislacyjne? Nie ma sprzeciwu wobec zmiany nr 6. Rozumiem, że przyjmujemy zmianę nr 6.

Zmiana nr 7. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Drobna korekta legislacyjna. Zamiast wyrazów „wskazanych" proponujemy tutaj wyrazy „o których mowa". Jest to bardziej spójne pod względem legislacyjnym. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec zmiany nr 7? Bardzo proszę.

Prezes Krajowej Izby Producentów Ryb w Ustce Marcin Karol Jodko:

Marcin Jodko. Krajowa Izba Producentów Ryb w Ustce. Rybak pływający, armator.

Chciałbym zapytać stronę ministerialną, czemu ma służyć owa zmiana. Fizycznie wygląda to tak, że z wnioskiem o wydanie pozwolenia na przyszły rok występujemy przeważnie w październiku poprzedniego roku. Do dnia 31 października musimy wystą-

pić o specjalne zezwolenie dotyczące gatunków, które nas interesują w następnym roku. Zapis ten powoduje jedynie to, że do wniosku musimy dostarczyć aktualną kartę bezpieczeństwa, która dotyczy jednostki. W sytuacji, kiedy mamy dwutygodniowy okres na składanie wniosków o wydanie zezwolenia na przyszły rok, zapytam, co w przypadku losowych zdarzeń typu awaria, kolizja, zawieszenie karty bezpieczeństwa. Co ma zrobić armator, który nie będzie miał takiego dokumentu?

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę, pan dyrektor lub pan minister. Bardzo proszę o odpowiedź.

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:

Poproszę pana dyrektora.

Dyrektor Departamentu Rybołówstwa MGMiŻŚ Janusz Wrona:

Przepis ten został wprowadzony po to, żeby mieć pewność, że jednostka poławiająca jest jednostką sprawną i czynną, że nie jest to jednostka, która gdzieś spoczywa i nie jest przygotowana do połowów.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę. Bardzo proszę się przedstawić.

Prezes Stowarzyszenia Armatorów Łodziowych Andrzej Gościniak:

Andrzej Gościniak. Prezes Stowarzyszenia Armatorów Łodziowych.

Popieramy ów wniosek. Chcielibyśmy dodać, żeby rybacy, czyli właściciele dodawali jeszcze, że opłacają ZUS, dlatego że wtedy eliminuje się jednostki, które nie pływają, które stoją w krzakach, a dostają limit, ponieważ nie jest to weryfikowane. W pełni popieram. ZUS, zaświadczenie z ostatniego roku, że się opłaca, karta bezpieczeństwa, karta PRS. Jeżeli jest zdarzenie losowe, to się po prostu je opisuje i chyba nie będzie z tym problemu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś z pań i panów? Czy ktoś z parlamentarzystów zgłasza sprzeciw? Nie widzę sprzeciwu. Rozumiem, że zmiana nr 7 jest przyjęta.

Przechodzimy zatem do zmiany nr 8. Biuro Legislacyjne.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tutaj są zmiany, o których rozmawialiśmy na wstępie, których nie będziemy sygnalizować, dlatego że dotyczą one tylko opisu zmian. Są to zmiany techniczne.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dobrze. Czy jest sprzeciw wobec zmiany nr 8 ze strony Komisji? Nie widzę. Rozumiem, że zmiana nr 8 została przyjęta.

Zmiana nr 9. Biuro Legislacyjne? Nie ma. Ktoś z państwa? Czy jest jakiś sprzeciw ze strony Komisji? Rozumiem, że Komisja przyjęła zmianę nr 9.

Zmiana nr 10. Biuro Legislacyjne? Ktoś z państwa? Bardzo proszę.

Prezes Krajowej Izby Producentów Ryb w Ustce Marcin Karol Jodko:

Tak szybko gonimy. Rozumiem, że zmiana nr 10 dotyczy art. 51. W ust. 3 uchyla się pkt 5. Zmiana ta dotyczy sposobu wykorzystania kwoty przez danego armatora w danym roku. Pkt 5 w ust. 3 ma brzmienie: „przekazania kwoty połowowej w celu utworzenia zbiorczej kwoty połowowej". Jest to problem tworzenia zbiorczych kwot połowowych przez organizacje producenckie, czyli nic innego jak zrzeszenia rybaków uznane przez dane państwo. Jedną z kluczowych zmian w ustawie jest uniemożliwienie organizacjom producenckim tworzenia zbiorczych kwot połowowych przez armatorów, rybaków zrzeszonych w organizacjach.

Jako Krajowa Izba Producentów Ryb nie zgadzamy się z tym pomysłem, ponieważ – jak widzimy – jest ciągłe obniżanie limitów połowowych na dorsza, w ogóle fluktuacje limitów od plus trzydzieści szprota do minus pięćdziesięciu dorsza. Pojedynczy armator nie jest w stanie nadążyć sprzętowo za tak dynamicznymi zmianami w doradztwie naukowym, w zasobach. Zbiorcze kwoty połowowe pozwoliłyby zrzeszonym rybakom na wyspecjalizowanie się, że jeden łowi jedno, a drugi łowi drugie. Czekanie do połowy

roku... Za chwilę będziemy mieli propozycje oddawania do ministerstwa do 15 lipca. Teraz jest wiosna, teraz mamy główny szczyt połowowy w zasadzie większości gatunków poza śledziem. Jeżeli do tej pory nie odłowimy większości dostępnych limitów, na jesień limity te niespecjalnie są nam potrzebne w takiej wysokości, jak byśmy mogli robić to teraz.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Czy jeszcze ktoś z państwa? Panie ministrze, ważny aspekt, ważna sprawa. Bardzo proszę, jeszcze pan.

Członek Stowarzyszenia Armatorów Łodziowych Ireneusz Kamiński:

Chciałbym zauważyć, że odnośnie do zbiorczych kwot połowowych mówi się tylko o połowie przepisu. Upoważnione do tego są związki zawodowe, a także grupy rybaków. O tym w ogóle się nie mówi. Niby dlaczego? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę. Panie ministrze, jeszcze jedna wypowiedź.

Prezes Stowarzyszenia Armatorów Łodziowych Andrzej Gościniak:

Dziękuję bardzo. Chciałem poprzeć kolegę z Krajowej Izby Producentów Ryb. Ma w 100% rację. Kiedy mieliśmy kwoty zbiorcze, to nasza organizacja mogła wymienić w tym roku szprota i śledzia na dorsza. Współczynnik mieliśmy bardzo wysoki. Wynosił jeden do czterech. Jeżeli na dzień dzisiejszy szprot kosztuje 50 gr, to za 2 zł otrzymaliśmy 5 zł. Dlatego uważamy, że rybacy powinni składać kwoty zbiorcze do swoich organizacji. Jest to dobrowolne. Wtedy najlepiej wyjdziemy. Jeżeli będzie to wymieniało ministerstwo, każdy będzie miał pretensje, dlaczego nie wymienili jeden do czterech tylko jeden do ośmiu. Jako grupa rybacka wymieniliśmy się z Łotyszami i z Niemcami. Osiągnęliśmy naprawdę wspaniały wynik. Gdybyśmy wymienili się gorzej, mielibyśmy pretensje do siebie. Nie rozumiem, po co ministerstwo zabiera nam kwoty zbiorcze. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Pan poseł Misiło, proszę bardzo.

Poseł Piotr Misiło (N):

Pani przewodnicząca, chciałbym się przychylić do owego wniosku, ponieważ na spotkaniu o tym też rozmawialiśmy. Argumentacja ta do mnie trafiała. Wydaje mi się racjonalna od strony biznesowej. Od strony proceduralnej też. Jeżeli byłaby taka możliwość, proszę, żebyśmy nie uchylali owego punktu. W sumie taka jest wola środowiska. Jest ona jednomyślna. Nie bardzo widzę sens tego. Bardzo proszę, żeby ministerstwo zechciało zwrócić na to uwagę i jakoś porozumieć się ze środowiskiem rybackim. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę.

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:

W kwestii...

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Jeszcze nie, panie ministrze. Ja tu dowodzę. Kapitanów mamy dużo, admirał jest jeden.

Członek Zespołu Doradczego do Spraw Rybołówstwa Bałtyckiego przy Ministrze Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Grzegorz Schomborg:

Grzegorz Schomborg. Członek zespołu doradczego przy ministrze. Chciałbym wypowiedzieć się w imieniu zespołu w kwestii, która jest poruszana, czyli w kwestii kwot zbiorczych. Zespół na swoim posiedzeniu w Warszawie w dniu 28 czerwca 2016 roku zarekomendował likwidację możliwość tworzenia kwot zbiorczych, ponieważ dotyczy ona jedynie członków znanych organizacji producenckich, pozbawiając takiego przywileju pozostałych rybaków. Ponadto trzeba zaznaczyć, iż tworzenie zbiorczych kwot połowowych umożliwia proceder odpłatnego przekazywania kwot połowowych najsilniejszym kapitałowo podmiotom. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję. Jeszcze jeden głos. Bardzo proszę.

Wiceprezes Organizacji Rybaków Łodziowych – Producentów Rybnych Sp. z o.o. Władysław Wójtowicz:

Władysław Wójtowicz. Jestem armatorem kutra KOŁ-111 i członkiem organizacji producenckiej. Za chwilę ustawa będzie musiała mieć przypisy, że jest to zgodne z takim a takim paragrafem unijnym. Likwidacja zbiorczych kwot połowowych ma się nijak do przepisów unijnych. Proszę zwrócić na to uwagę. Przepisy unijne wyraźnie mówią, a wręcz zalecają tworzenie kwot zbiorczych. Proszę tutaj nikomu nie mydlić oczu. Takie są fakty. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Oddaję panu głos.

Członek Zespołu Doradczego do Spraw Rybołówstwa Bałtyckiego przy Ministrze Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Grzegorz Schomborg:

Ponownie Grzegorz Schomborg. Przepisy unijne nie mówią niczego innego, tylko mówią, że istnieje taka możliwość. Niczego nie narzucają państwom członkowskim w tej kwestii.

Wiceprezes Organizacji Rybaków Łodziowych – Producentów Rybnych Sp. z o.o. Władysław Wójtowicz:

Rekomendują.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Szanowni państwo, bardzo proszę o zabieranie głosu pojedynczo, dlatego że inaczej będzie chaos. Pan poseł Misiło, proszę bardzo.

Poseł Piotr Misiło (N):

Pani przewodnicząca, pracowałem na przepisach szwedzkich, które, nie mogę powiedzieć, że są analogiczne, ponieważ nie są analogiczne, niemniej wychodzą naprzeciw rybakom. W związku z tym mam pytanie. Czy jest tak, że komisja, o której pan mówi, dostała rekomendację odnośnie do tego artykułu od dwustu, pięciuset rybaków albo od szesnastu stowarzyszeń, czy też państwo sami sobie wymyślili taką sytuację? Chciałbym, żebyśmy zrozumieli istotę problemu. Proszę pana, jeżeli pan jako członek komisji wprowadza takie a nie inne ograniczenie i ograniczenie to jest wbrew całemu środowisku, wbrew zaleceniom Unii Europejskiej, wbrew rozwiązaniom w innych krajach basenu Morza Bałtyckiego, to należy zadać pytanie, po co to robimy. Po co to robimy? Chodzi o logikę biznesową oraz życie tych wszystkich ludzi. Może w ogóle nie ma sensu tego robić. Bardzo proszę o powiedzenie, czy 50% środowiska chce owej zmiany czy 5%? A może nikt nie chce, ale coś takiego robimy? Rozmawiałem z kilkoma ludźmi, którzy łowią na co dzień i wydaje mi się, że artykuł ten jest kluczowy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Panie pośle, to nie jest żadna komisja tylko zespół doradczy. Szkoda, panie pośle, że jeszcze nie miał pan okazji spotkać się z zespołem.

Poseł Piotr Misiło (N):

Nikt mnie nie zaprosił. Nie zwykłem wchodzić sam na spotkania.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Nie przerywałam, kiedy pan mówił.

Poseł Piotr Misiło (N):

Właśnie przerwała mi pani.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Każdy poseł, jak chce, ma prawo zasięgnąć opinii i spotkać się, ponieważ jest to zespół doradczy ministra. To my zwracamy się i kontaktujemy się z owymi osobami. To po pierwsze.

Po drugie, jest tutaj wielu przedstawicieli rybaków, ale też nie wszyscy. Wobec tego nigdy nie ośmielę się powiedzieć „wszyscy” lub „całe środowisko”. Jest to po prostu nie-

możliwe. Znamy się z wieloma z państwa od dziesiątków lat. Nie śmiem powiedzieć „całe" i „wszyscy". Być może nie ma tutaj niektórych, którzy nie mogą się wypowiedzieć albo nie są zrzeszeni. Czasami jest też tak, że się krygują. Jesteśmy tutaj po to, żeby się wzajemnie wysłuchać. Bardzo proszę teraz pana ministra lub pana dyrektora. Jeszcze pan, bardzo proszę. Mam nadzieję, że w dyskusji wyjaśnimy sobie problemy. Bardzo proszę.

Członek Zespołu Doradczego do Spraw Rybołówstwa Bałtyckiego przy Ministrze Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Grzegorz Schomborg:

Grzegorz Schomborg. Chciałbym wyjaśnić panu posłowi Misiło, że jestem rybakiem czynnym zawodowo, a także armatorem od 1977 roku. Sądzę, że mam w tym zakresie jakąś wiedzę.

Odnosząc się do pana pytania dotyczącego reprezentatywności zespołu i jego członków, chciałbym oświadczyć, że zespół został powołany zarządzeniem nr 2 wydanym przez Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w dniu 4 lutego 2016 roku. W jego skład wchodzą przedstawiciele środowiska rybackiego z całego wybrzeża od wyspy Wolin do Krynicy Morskiej, a w sumie do Piasków. A więc reprezentowane jest całe wybrzeże. Mało tego, w skład zespołu wchodzą przedstawiciele różnych segmentów polskiego rybołówstwa. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę.

Członek Stowarzyszenia Armatorów Łodziowych Ireneusz Kamiński:

Chciałbym uściślić cytatem.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę za każdym razem się przedstawiać.

Członek Stowarzyszenia Armatorów Łodziowych Ireneusz Kamiński:

Ireneusz Kamiński. Cytuję. W świetle pkt 29 preambuły Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady 1380/2013 państwa członkowskie powinny również rozważyć ułatwienie łączenia indywidualnych kwot przez właścicieli statków, np. na poziomie organizacji producentów lub grup właścicieli statków. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę, pan się zgłaszał.

Prezes Organizacji Rybaków Łodziowych – Producentów Rybnych Sp. z o.o. Bartłomiej Gościniak:

Bartłomiej Gościniak. Organizacja Rybaków Łodziowych. Śledząc cały proces w Rządowym Centrum Legislacji tak naprawdę znalazłem tylko jedną pozytywną opinię za zniesieniem kwot zbiorczych. Jest to opinia Związku Rybaków Polskich, której wiceprezesem jest pan Schomborg. Wszystkie pozostałe związki i stowarzyszenia, które występowały w tym procesie w Rządowym Centrum Legislacji, opowiedziały się za pozostawieniem kwot zbiorczych.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Prezes Wolińskiego Stowarzyszenia Rybaków Henryka Palusińska:

Henryka Palusińska. Wolińskie Stowarzyszenie Rybaków. Swoim zakresem działania obejmujemy rybaków począwszy od zachodniej granicy, a skończywszy na Mrzeżynie, co stanowi prawie 90%, co ostatnio przeliczaliśmy.

Szanowni państwo, rozumiem, że zebraliśmy się po to, żeby zaopiniować tworzony dokument z jak najlepszym skutkiem dla podmiotów, czyli dla rybaków, armatorów, grup producenckich. Proszę państwa, mam serdeczną prośbę do wszystkich stron, zarówno do państwa parlamentarzystów, jak również do kolegów z innych stowarzyszeń, zabierających głos. Nie mówcie, że 100%, że wszyscy, że nikt nie opiniował. Teraz słyszę, że nie wydawaliśmy opinii w sprawie kwot połowowych itd. Proszę państwa, nie wiem, być może mniej to śledzicie. W każdym razie byliśmy na bieżąco informowani o każdym etapie powstawania jakichś dokumentów. Przysyłano je do nas z prośbą o zaopiniowanie.

Nie będę dyskutowała odnośnie do tego, w jakim stopniu nasze opinie były wzięte pod uwagę i w którym kierunku. Natomiast na pewno opiniowaliśmy. Na pewno nie można też powiedzieć, jak ktoś tutaj powiedział – chyba pan poseł Misiło, ale stąd nie widzę – że 100% jest za tym czy za tamtym.

Proszę państwa, nikt z innych organizacji nie pytał nas, czy jesteśmy za tym czy za czymś innym. Był jeden pan, wysłał do nas pismo. Było przedstawione na posiedzeniu zarządu. Tutaj akurat jest część zarządu. Państwo wypowiedzieli się, że nie przyłączają się do akcji opiniowania zaproponowanej przez państwa, dlatego że nie miało to osadzenia właśnie w przepisach unijnych. Stąd moja serdeczna prośba, żebyśmy wszyscy rzeczywiście wyszli stąd w miarę z jakimś zadowoleniem. Niech każdy po prostu mówi w swoim imieniu, niech zabiega o swoje, chyba że ma namacalne dowody, że 100% kogoś poparło. Stwierdzam z całą odpowiedzialnością – mam tutaj niemalże połowę zarządu – że wiemy, co opiniowaliśmy, a czego nie opiniowaliśmy. Proszę zatem nie używać takich sformułowań. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Misiło.

Poseł Piotr Misiło (N):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałbym być dobrze zrozumiany i chciałbym dobrze zrozumieć. Przed chwilą były dwie wypowiedzi. Wcześniej pan powiedział, że jest tylko jedna pozytywna opinia. Oczywiście czytałem ją. Jest to opinia organizacji, której, jak dobrze rozumiem, wiceprezesem jest pan, który jest szefem zespołu doradczego. Panie ministrze, coś takiego po prostu nie może mieć miejsca. Nie chce mi się wierzyć. Środowisko z pewnością składa się z kilkunastu różnego rodzaju podmiotów. Jeżeli mamy do czynienia z sytuacją, w której jedyną pozytywną opinią jest opinia pana, który kieruje zespołem, to nie można być sędzią we własnej sprawie, parafrazując starą paremię. Rozumiem, że powinniśmy jeszcze raz zapytać organizacje, które wypowiedzą się w tym temacie.

Istotnie mówiąc o 100%, nie miałem na myśli 100% wszystkich, tylko 100% tych, którzy byli u mnie na spotkaniu. Chciałbym być tutaj dobrze zrozumiany. Przyszło kilkanaście osób, które reprezentowały kilka związków. Jeżeli faktycznie jest tak, że jest tylko jedna opinia, to rozumiem, że jesteśmy wbrew, nie chcę powiedzieć, całemu, ale niemalże, wbrew znakomitej części, większości środowiska. Do tego jesteśmy wbrew zaleceniom Unii Europejskiej. Do tego jesteśmy w kontrze do przepisów, które obowiązują w takich krajach jak Szwecja i Dania. Przepisy tych dwóch krajów zgłębiałem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Panie pośle, wolińskie stowarzyszenie chyba jest bliższe panu niż mnie. Z nimi też mógł się pan spotkać.

Poseł Piotr Misiło (N):

W związku z czym pani to mówi, pani przewodnicząca? Czyni pani tutaj teraz jakiś folklor intelektualny? Przepraszam bardzo, ale jestem poirytowany. Mówię o czym innym. Walczę tutaj...

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Nie udzieliłam panu głosu w tej chwili. Co do kultury osobistej też nie będę się wypowiadać. Bardzo proszę.

Członek Stowarzyszenia Armatorów Łodziowych Ireneusz Kamiński:

Ireneusz Kamiński. Chciałbym uściślić. Konkretnie. Zespół zgłosił, że przeprowadzi konsultacje i zwróci się do 20 związków rybackich i do 38 instytucji. Dał pięciodniowy termin na konsultacje. Przyszło 18 zwrotek, przy czym jedna organizacja podwójnie się... Z powrotem przyszło tylko 18. Są to dokumenty, które są ogólnie dostępne na stronach rządowych. Wszystkie opinie są na „nie" i neutralne oprócz opinii pana Schomborga, który sam siebie zaopiniował. Teraz pchamy ustawę tylko na tej podstawie. Podtrzymuję swój pierwszy wniosek, że należy wstrzymać procedowanie owych zmian. Są w nich błędy oraz jest brak wymogów formalnych.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę.

Członek Zespołu Doradczego do Spraw Rybołówstwa Bałtyckiego przy Ministrze Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Grzegorz Schomborg:

Panie pośle Misiło, proszę pana, nazywam się Grzegorz Schomborg. Chyba został pan wprowadzony w błąd. Faktycznie przygotowywałem opinię, ale nie jestem wiceprezesem Związku Rybaków Polskich. Jestem jedynie członkiem owego związku. To po pierwsze. Wiceprzewodniczącym jest pan, który faktycznie jest przewodniczącym zespołu, ale obie funkcje pełni społecznie. To po pierwsze. Wydaje mi się, że Związek Rybaków Polskich jako organizacja społeczna nie powinien być dyskryminowany tylko z tego tytułu, że w skład zespołu wchodzą jego członkowie. Muszę pana poinformować, że w skład zespołu wchodzi także były prezes Zrzeszenia Rybaków Morskich. Wcześniej, zanim zrezygnował, w skład zespołu wchodził także prezes Stowarzyszenia Armatorów Łodziowych. Są to ciała społeczne również złożone z rybaków, z armatorów. Mieli oni możliwość złożenia swoich opinii i złożyli je. To, że moja opinia była pozytywna... Po prostu tak uważamy. Mamy prawo tak uważać.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:

Poproszę... Momencik. Tylko poproszę.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Naprawdę wszystkim udzielę głosu.

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:

Pani przewodnicząca, bardzo proszę zahamować dyskusję na temat zespołu doradczego, ponieważ zespół doradczy służy ministrowi, a nie szeroko rozumianemu gremium. Nie chciałbym teraz dyskutować na ten temat. Wszystkich państwa zapraszam do siebie, jeżeli chcecie porozmawiać na ten temat, ale nie na forum Komisji, skoro były to moje decyzje.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę.

Prezes Stowarzyszenia Armatorów Łodziowych Andrzej Gościniak:

Andrzej Gościniak. Proszę państwa, nie przyjechaliśmy się tutaj kłócić, tylko rozmawiać na argumenty. Czy to coś złego, że ludzie potrafią się zjednoczyć, że kilkudziesięciu rybaków potrafiło stworzyć organizację? Przecież tak robią i rolnicy, i inni. Przecież wiemy, że jeżeli będzie większość, to otrzymamy lepsze kwoty wymienialne. Jak mówiłem, sami decydujemy, nikt za nas nie decyduje. Nie chcemy, żeby za nas decydowali. Jest to pozytywna rzecz, że ludzie potrafią się zorganizować. Ci, co nie potrafią, niech zobaczą, że ci, którzy potrafili, mają lepsze efekty, mają większe pole do manewru. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:

Likwidacja, centralizacja wymiany kwot połowowych była spowodowana dwoma argumentami. Pierwszy to niekontrolowany i niewłaściwy sposób zbywania kwot połowowych, do którego dochodziło w zakresie naszego rybołówstwa. Drugi element to niewykorzystanie polskich kwot połowowych. Przytaczałem to podczas pierwszego czytania, jakie w poszczególnych latach było niedoszacowanie i niewykorzystanie kwot połowowych. W związku z tym przyświecała nam idea, żeby przeprowadzić na tyle istotne zmiany, żeby wykorzystanie kwot połowowych było znacząco większe. Wydaje się nam, że jest to właściwe. W nawiązaniu do kwot zbiorczych, pragnę zauważyć, że do tej pory takie kwoty nie zostały stworzone. Do tej pory w ramach szybszego lub lepszego wykorzystywania kwot połowowych nie widziano potrzeby tworzenia wszelkiego rodzaju aliansów.

W związku z tym dzisiaj chcemy zaproponować takie rozwiązanie, które będzie bacznie monitorowane i kontrolowane w celu wykorzystania kwot połowowych. Jeżeli w połowie roku okaże się, że nie ma poprawy sytuacji lub zmierza to w odwrotną stronę, natychmiast przeprowadzimy działania korygujące. Proszę natomiast zwrócić uwagę, że obecne podejście jest bardzo nowatorskie. Ma ono na celu spowodowanie, żeby przyszłe negocjacje unijne nie były pod zarzutami i pod presją zmniejszania dla nas kwot połowowych tylko z tego powodu, że przez lata – a w zasadzie dzieje się to od roku 2008 – kwoty w Polsce były niewykorzystywane. To po pierwsze.

Po drugie, nikt państwu nie ogranicza wymiany międzynarodowych kwot połowowych. Każdy armator może się wymieniać kwotami z rybakiem unijnym z innego kraju, tak jak czynił to do tej pory. Nie jest to problem i temat, który powinien być podnoszony.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę.

Członek Stowarzyszenia Armatorów Łodziowych Agnieszka Bednarek:

Agnieszka Bednarek. Stowarzyszenie Armatorów Łodziowych z Kołobrzegu. Armator.

Mam zastrzeżenie odnośnie do międzynarodowej wymiany kwot połowowych, dlatego że małe jednostki do dwunastu metrów nie mają możliwości wymiany np. śledzia, ponieważ nie posiadają indywidualnych kwot śledziowych. W ten sposób zostaliśmy zablokowani. Z drugiej strony, dlaczego umożliwia się wymianę międzynarodową, a Polak z Polakiem nie może tego zrobić? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę. Jeszcze pan. Bardzo proszę.

Prezes Krajowej Izby Producentów Ryb w Ustce Marcin Karol Jodko:

Panie ministrze, to pan dysponuje wiadomościami na temat wykorzystania kwot połowowych. Mogę tylko przytoczyć dane o wyładunkach w porcie w Ustce w stosunku do poprzedniego roku, kiedy występowała możliwość wymiany pomiędzy polskimi armatorami. W pierwszym kwartale, od stycznia do końca kwietnia 2016 roku w Ustce wyładowano około 390 ton dorsza, w tym roku wyładowano tylko 123 tony dorsza. Jest to jedna trzecia wolumenu.

Mówi pan, że ustawę da się zmienić po pół roku. Pół roku minie... Szczęśliwie mamy połowę maja. Znowu będziemy się spotykać w lipcu, żeby odkręcać ustawę?

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:

Dobrze. Jest to merytoryczna dyskusja. Jak mówię, do tej pory nie było tworzonych przez państwa kwot zbiorczych. Wydaje się nam, że poprzez ministerstwo, które ma departament dedykowany temu, żeby przyspieszyć ich wykorzystanie, uda się nam stworzyć bardziej przyjazne warunki do tego, żeby było to realizowane.

Jeżeli chodzi o dwanaście metrów, posiadamy rezerwę, która jest rozpatrywana jako dodatkowy element wsparcia do dwunastu metrów.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę, pan Schomborg.

Członek Zespołu Doradczego do Spraw Rybołówstwa Bałtyckiego przy Ministrze Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Grzegorz Schomborg:

Grzegorz Schomborg.

Chciałbym przedstawić państwu posłom, jakie w poprzednich latach było wykorzystanie kwoty dorsza. I tak nie była ona wykorzystana. Przedstawię to i rozdam państwu w formie pisemnej. Dorsz w 2012 roku został wykorzystany w 68%, w roku 2013 w 59%, w roku 2014 w 55%, w roku 2015 w 75%, w roku 2016 w 77%, mimo obowiązywania systemu, w którym były możliwe wymiany kwot połowowych.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę.

Wiceprezes Organizacji Rybaków Łodziowych – Producentów Rybnych Sp. z o.o. Władysław Wójtowicz:

Władysław Wójtowicz z Kołobrzegu. Pragnę zwrócić uwagę koledze rybakowi, który tylko rok dłużej ode mnie pracuje na morzu, że słabe wyniki nie były powodowane tym, że ktoś źle gospodarował, tylko po prostu brakiem zasobów. Trzeba na to zwrócić uwagę i nie próbować wymusić na rybakach wykorzystania 100% kwoty, kiedy nie ma ryby. W tamtych latach nie było ryby. Natomiast teraz są takie możliwości. Rok 2016 pokazał, że już jest wzrost. Podobne porównywanie to po prostu abstrakcja, która nikomu tutaj nie przedstawi obrazu rybołówstwa. Zajęcie takiego stanowiska, że nie zostało to wykorzystane, a teraz będzie, jest w ogóle niedopuszczalne. Nic podobnego. Jest to błędne rozumowanie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę.

Członek Stowarzyszenia Armatorów Łodziowych Ireneusz Kamiński:

Ireneusz Kamiński. W kwestii formalnej. Rządowa komisja prawnicza w dniu 15 lutego przedstawiła uwagi wnioskodawcom zmiany ustawy o rybołówstwie. Jedna sprawa w ogóle nie została poruszona, a była to bardzo istotna rzecz. Kwestia zamiany czy też sprzedaży, co jest inną formą zamiany czy też kupna, jest jednym z atrybutów zwykłej działalności gospodarczej. Jest to chronione Konsytuacją RP. Komisja prawnicza w dniu 15 lutego 2017 roku stwierdziła, że uzasadnienie wymaga uzupełnienia o wskazanie, jaka z chronionych wartości konstytucyjnych została uznana za istotniejszą niż ochrona praw armatora statków. I co to jest? Nie udzielono na to odpowiedzi. W to miejsce zdjęto możliwość połowów dla statków do dziesięciu metrów i uznano, że sprawa jest załatwiona. Po prostu nie odpowiedziano na to. Rządowa komisja prawnicza zwróciła się: „proszę uzasadnić, co jest istotniejszego niż swoboda działalności gospodarczej". Zostało lewackie hasło „nie sprzedawać", „nie kupować". Proszę spróbować wykrzyczeć to w markecie albo gdzieś. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę, ostatnia wypowiedź.

Członek Zespołu Doradczego do Spraw Rybołówstwa Bałtyckiego przy Ministrze Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Grzegorz Schomborg:

Ponownie Grzegorz Schomborg.

Chciałbym przedstawić stanowisko, jakie zespół zajął odnośnie do własności kwot i tego, jak powinny być one administrowane. Według nas kwoty połowowe ryb, które są przydzielane Polsce przez Radę Europejską, stanowią własność państwa polskiego. Kwestie rozdziału kwot określono w art. 16 ust. 6 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1380/2013 w następujący sposób. Cytuję: „Każde państwo członkowskie decyduje o tym, w jaki sposób przydzielone mu uprawnienia do połowów, które nie podlegają systemowi przekazywanych koncesji połowowych, można przydzielać statkom pływającym pod jego banderą, np. przez tworzenie indywidualnych uprawnień do połowów. Państwo członkowskie informuje Komisję o metodzie przydziału".

Państwo polskie decyzją rządu polskiego, na wyraźny wniosek armatora posiadającego polski statek rybacki, przyznaje prawo do połowu konkretnych gatunków ryb w określonych ilościach, które można odłowić przy użyciu środków pomocowych na zakup sprzętu połowowego i remonty statków rybackich. Przyznanie prawa do połowów w sposób oczywisty nie oznacza, iż armator statku rybackiego jest właścicielem tychże kwot połowowych, a tym bardziej nadal nie jest właścicielem ryb, które znajdują się jeszcze w morzu. Przyznanie prawa do połowu daje obywatelom jedynie możliwość prowadzenia połowu ryb w imieniu państwa polskiego, których właścicielem zostaje armator dopiero w momencie ich złowienia.

W Polsce nie zainstalowano klasycznego systemu zbywalnych kwot połowowych obejmującego przynajmniej kilka lat, ponieważ wieloletnie doświadczenia światowe dowodzą, iż skutkuje on skumulowaniem tychże kwot przez najsilniejsze podmioty kapitałowe, co w sposób oczywisty nie zyskiwało akceptacji zdecydowanej większości polskich

armatorów. Jednak dotychczasowe regulacje zawarte w art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 19 grudnia 2014 r. o rybołówstwie morskim dopuszczają możliwość corocznego przekazywania kwot połowowych innemu armatorowi, co również prowadzi do kumulacji kwot połowowych przez najsilniejsze podmioty kapitałowe.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):
Bardzo proszę. Jeszcze chwileczkę.

Członek Zespołu Doradczego do Spraw Rybołówstwa Bałtyckiego przy Ministrze Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Grzegorz Schomborg:
Zespół doradczy w dniu 28 czerwca 2016 roku zarekomendował, żeby taką możliwość zlikwidować. Chciałbym zadać pytanie: Czy państwo polskie akceptuje sytuację, w której swoim obywatelom przyznaje nieodpłatnie prawo do połowu ryb, które następnie niejednokrotnie jest przedmiotem transakcji?

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):
Szanowni państwo, mówiłam, że był to ostatni głos, dlatego że musimy iść dalej. Jest jeszcze kilka punktów. W związku z tym bardzo proszę. Czy w tej chwili ktoś z państwa parlamentarzystów zgłasza sprzeciw wobec zmiany nr 10?

Poseł Piotr Misiło (N):
Tak, poproszę.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):
W związku z tym przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów parlamentarzystów jest za przyjęciem zmiany nr 10? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Poproszę o ogłoszenie wyników

Sekretarz Komisji Jolanta Ostrowska :
8 głosów za, 3 przeciwne, 2 głosy wstrzymujące się.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):
Ogłaszam, że Komisja przyjęła zmianę nr 10.

Przechodzimy do zmiany nr 11? Czy ktoś z państwa zgłasza sprzeciw wobec zmiany nr 11? Wobec braku sprzeciwu, ogłaszam, że Komisja przyjęła zmianę nr 11.

Zmiana nr 12. Czy jest sprzeciw wobec zmiany nr 12? Nie ma. Bardzo proszę.

Prokurent Pomorskiej Organizacji Producentów ARKA Sp. z o.o. Gerard Wiśniewski:
Gerard Wiśniewski. Pomorska Organizacja Producentów ARKA z Gdyni.

Zmiana nr 12 odnosząca się do art. 53, w którym jest mowa o 24 miesiącach, w ciągu których armator będący właścicielem statku nie może przekazać na swój inny statek, którego jest armatorem, kwoty połowowej, to kolejne naruszenie swobody działalności gospodarczej. Generalnie jest to ingerowanie w czyjś biznes, który jest prowadzony. Ktoś zakupuje statek, robi normalne opłaty, płaci podatki, a nie może korzystać z kwoty, która jest mu przyznana, której jest beneficjentem.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):
Rozumiem, że jest to pytanie z prośbą o ustosunkowanie się przez pana ministra. Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:
Celem wprowadzenia 24 miesięcy było ograniczenie, wyeliminowanie możliwości sztucznego tworzenia armatorów, którzy na tę okoliczność mogliby ad hoc wpisywać się jako armatorzy łodzi. Wydaje się nam, że 24 miesiące warunkują ciągłość armatorską i zabezpieczają przed fikcyjnym bieżącym tworzeniem rozwiązań.

Prezes Gadus Sp. z o.o., członek Pomorskiej Organizacji Producentów ARKA Sp. z o.o. Dawid Sztormowski:
Dawid Sztormowski.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):
Jeżeli pan pozwoli, udzielę głosu.

Prezes Gadus Sp. z o.o., członek Pomorskiej Organizacji Producentów ARKA Sp. z o.o. Dawid Sztormowski:

Przepraszam bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę, pan Dawid Sztormowski.

Prezes Gadus Sp. z o.o., członek Pomorskiej Organizacji Producentów ARKA Sp. z o.o. Dawid Sztormowski:

Witam. Mam pytanie, czy nie można zmienić przepisów ustawy, ponieważ zmiana armatora jest dosyć łatwym procesem. Można to zrobić za opłatą około 1000 zł. Zmiana właściciela statku rybackiego wiąże się z dużo większymi nakładami. Wątpię, żeby armatorzy na słowo dla tworzenia grupy armatorskiej zmieniali własność statków. Uważam, że przepis ten mógłby pozostać w przypadku armatorów, ale z wyłączeniem zmiany właścicielskiej, jeżeli następuje zmiana właściciela. Statki są bardzo drogimi przedmiotami, zwłaszcza z kwotą rybołówstwa. W momencie kiedy armator inwestuje, w naszej ocenie powinien mieć prawo do dysponowania limitem we własnej flocie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Misiło, proszę bardzo.

Poseł Piotr Misiło (N):

Panie ministrze, pani przewodnicząca, chciałbym się przychylić do owego wniosku. Uważam, że o ile łatwo jest zmienić armatora, przy transakcji jest to bardziej skomplikowana rzecz. Gdyby pan minister zechciał dokonać autokorekty, myślę, że wszyscy byliby ukontentowani. Wyeliminowalibyśmy ewentualny, potencjalny handel, o którym mówi pan minister. Myślę, że byłoby to kompromisowe rozwiązanie. Czy jest taka możliwość, panie ministrze, żeby zechcieć spojrzeć na to kompromisowym okiem?

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:

Głos pana posła Misiło jest bezwzględnie realizowany według naszych zapisów. Jeżeli akurat okaże się, że faktycznie jest to rzecz utrudniająca lub wprowadzająca zamęt... Dzisiaj możemy stwierdzić, że jeden armator zgłasza taką uwagę. Jeżeli opinia ta będzie powszechna, na pewno będziemy starać się wprowadzić rozwiązanie, które nie będzie blokowało.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę.

Prezes Gadus Sp. z o.o., członek Pomorskiej Organizacji Producentów ARKA Sp. z o.o. Dawid Sztormowski:

Panie ministrze, sytuacja polega na tym, że rok temu kupiliśmy dwa statki. Na podstawie omawianego przepisu w przyszłym roku nie będziemy mogli korzystać na tych statkach z kwoty. Powinny być tutaj jakieś wyłączenia, ponieważ według naszej oceny działa to bardzo wyraźnie wstecz.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę.

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:

W świetle ustawy nie będziecie państwo mogli tylko i wyłącznie wymieniać kwot, ale kwoty będą państwu przydzielone.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Proszę bardzo.

Prokurent Pomorskiej Organizacji Producentów ARKA Sp. z o.o. Gerard Wiśniewski:

Gerard Wiśniewski.

Panie ministrze, chciałbym skorygować, że może rzeczywiście głos zabrał jeden armator, ale pod pismem popierającym wniosek, zmianę podpisało się kilka podmiotów reprezentujących około 180, dokładnie 179 statków tudzież armatorów rybackich. A więc oni też widzą jakieś zagrożenie na przyszłość. Jeżeli nie możemy wprowadzić dosyć istotnej zmiany co do zakazu, może skorygujmy, że tak naprawdę nie dotyczy to właściciela albo zmniejszmy liczbę 24 miesięcy np. do 12. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Panie ministrze, były to pytania do pana.

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:

Ad hoc nie możemy wprowadzać takich zmian. Na podstawie głębokich ocen wydaje się nam, że jest to właściwe rozwiązanie. Mogę państwu obiecać, że zrobimy dogłębną analizę tego postulatu. W okresie do 17 lipca, kiedy powinny następować deklaracje armatorów, zostanie przygotowane ewentualne rozwiązanie, jeżeli faktycznie spowoduje to perturbacje w państwa działalności.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Szanowni państwo, wobec dyskusji, która toczy się pomiędzy państwem, pomiędzy panami, jako parlamentarzyści mamy możliwość zweryfikowania. Możemy poddać to nowelizacji. Pozwólcie państwo, musi być czas na sprawdzenie, jak to zafunkcjonuje w praktyce. Mamy świadomość państwa postulatów, niemniej jednak to nie jest tak, że nie można odwrócić lub zmienić pewnych przepisów. Na ten moment przyjmujemy – przynajmniej niektórzy z nas – argumenty wypracowane przez grono osób. Na pewno jest ścieżka – nie wymigujemy się od tego, tylko obiecujemy – która może skorygować rozwiązanie po państwa myśli. Proszę bardzo, panie wiceprzewodniczący.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pani przewodnicząca, wydaje mi się bardzo złą praktyką tworzenie prawa z założeniem, że będziemy je nowelizowali w nieodległym czasie, zwłaszcza że jesteśmy w trakcie rozpatrywania projektu. W tej chwili składam wniosek o ogłoszenie przerwy do następnego posiedzenia Sejmu, żeby pan minister mógł się skontaktować z przedsiębiorcami, którzy w tej chwili wnoszą uwagi. Kiedy patrzę na stronę rządową, wydają się one warte rozpatrzenia. Wrócimy do rozpatrywania ustawy i tego punktu za dwa tygodnie, przyjmując do wiadomości wypracowany kompromis, żeby od razu tworzyć dobre prawo, a nie uchwalać ustawę, która ma być nowelizowana w lipcu, dlatego że jest to niepoważne. Proszę o przegłosowanie mojego wniosku formalnego.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Oczywiście. Wniosek za chwilę poddam pod głosowanie. Niemniej jest to nie pierwszy przypadek, kiedy życie przynosi nowe rozwiązania i trzeba nowelizować ustawę. O Konstytucji RP już nie wspomnę. W związku z tym jeżeli jest wniosek formalny, musimy go przegłosować.

Kto z państwa jest za dwutygodniową przerwą zgłaszaną przez pana wiceprzewodniczącego? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Grażyna Kućmierowska :

5 głosów za, 7 przeciwnych.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

W związku z tym procedujemy dalej. Bardzo proszę.

Prokurent Pomorskiej Organizacji Producentów ARKA Sp. z o.o. Gerard Wiśniewski:

Gerard Wiśniewski.

Jeszcze jedna uwaga do wypowiedzi pana ministra odnośnie do tego, żeby zmiany nie były przeprowadzane ad hoc. Szanowni państwo, pragnę zauważyć, że kiedy po raz pierwszy dostaliśmy projekt zmian do opiniowania jesienią 2016 roku, zapis ten dotyczył 12 miesięcy. Został on zmieniony w bliżej dla mnie nieokreślonym międzyczasie. Teraz jest już mowa o 24 miesiącach. Nie było to poddane konsultacjom społecznym. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan Schomborg.

Członek Zespołu Doradczego do Spraw Rybołówstwa Bałtyckiego przy Ministrze Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Grzegorz Schomborg:

Dziękuję. Grzegorz Schomborg. Chciałbym zwrócić uwagę, że w sytuacji, która jest przedstawiona w nowelizacji, armator posiadający więcej niż jeden statek i tak jest uprzywilejowany w zdecydowany sposób w stosunku do tego, który posiada jeden statek. Przez cały rok może sobie przekazywać kwotę ze statku na statek, tam i z powrotem. Oczywiście ten armator, który ma statek dłużej niż dwa lata. A więc i tak na starcie znajduje się on w uprzywilejowanej sytuacji. Z tego, co wiem, pan zgłaszający postulat, ma kilkanaście statków. Dwa statki chyba nie będą stanowiły problemu. Nie dotyczy to żadnej większej grupy. Dwuletni okres z łatwością można przetrwać, ponieważ inni też nie będą mogli sobie przekazywać kwot. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Szanowni państwo, jako posłowie bierzemy pod uwagę wszystkie postulaty i głosy. Jestem ostatnią osobą, która by państwa dzieliła, różniła itd., aczkolwiek mam świadomość skomplikowanej materii. Bardzo proszę, pan poseł Misiło.

Poseł Piotr Misiło (N):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, czy faktycznie istnieje taka możliwość? Rozumiem, jak wygląda procedowanie i faktycznie trudno jest robić zmiany ad hoc. Gdyby udało się przywrócić 12 miesięcy, myślę, że z punktu widzenia ministerstwa nie czyni się żadnej merytorycznej szkody, a postulaty będą wysłuchane przez pana ministra. Pokażą wspaniałomyślność ministerstwa, że może to uczynić.

Nie rozumiem tego, że ktoś jest uprzywilejowany. Ktoś kupuje coś na własność i przez dwa lata nie może funkcjonować. Nie rozumiem tego sposobu myślenia. Jeżeli już ograniczamy, ograniczmy chociaż na rok. Powiedzmy, że jeden sezon jest jakoś łatwiejszy do przebrnięcia. Wcześniej było 12 miesięcy i kiedy rozmawiałem z ludźmi, już budziło to niepokój, a 24 miesiące utrudniają życie biznesowe. Bardzo proszę. Czy możliwe jest, żeby jednak tak uczynić? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Zaraz oddam głos. Bardzo proszę, pan Schomborg.

Członek Zespołu Doradczego do Spraw Rybołówstwa Bałtyckiego przy Ministrze Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Grzegorz Schomborg:

Panie pośle Misiło, chyba pan nie zrozumiał. Armator nabywający statek może odłowić kwotę, która jest mu przydzielona. Po prostu nie może jej wymieniać. Różnica jest tylko taka. Może prowadzić działalność gospodarczą na zasadach, które będą dotyczyły zdecydowanej większości rybaków, czyli tych, którzy mają wyłącznie jeden statek. Gdzie tu krzywda?

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Misiło (N):

Bardzo wyraźnie zrozumiałem. Z tego, co zrozumiałem wcześniej, pan chyba w PRL-u zaczynał swoją karierę. Może stąd takie przywiązanie do tej kontroli.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Panie pośle, przywołuję pana do porządku.

Poseł Piotr Misiło (N):

Pani przewodnicząca, przed chwilą słyszałem, że czegoś...

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Panie pośle, proszę nie obrażać naszych gości.

Poseł Piotr Misiło (N):

Jakie obrażanie?

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):
Pan wszystkich obraża.

Poseł Piotr Misiło (N):
Jakie obrażanie? Skoro prowadził działalność w PRL-u, to prowadził. Przecież nie ma się czego wstydzić.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):
Po co robi pan takie wycieczki?

Poseł Piotr Misiło (N):
Ale jakie wycieczki, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):
Pan też nie rozumie tego, co mówię?

Poseł Piotr Misiło (N):
Bardzo dokładnie rozumiem.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):
Proszę być grzecznym. Jest to niegrzeczne.

Poseł Piotr Misiło (N):
Pani przewodnicząca, dokładnie rozumiem, o czym jest tutaj mowa, ale jeżeli pan chce ograniczać wolność funkcjonowania biznesu w Polsce, to pytam się – dlaczego. W roku 1977 rzeczywiście mogło tak być, ale dzisiaj mamy rok 2017. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):
Bardzo proszę.

Członek Zespołu Doradczego do Spraw Rybołówstwa Bałtyckiego przy Ministrze Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Grzegorz Schomborg:
Panie pośle Misiło, to nie ja ograniczam działalność gospodarczą, swobodę gospodarczą, tylko ogranicza ją Unia Europejska, ponieważ Wspólna Polityka Rybacka jest dziedziną ściśle reglamentowaną.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):
Wobec tego przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem zmiany nr 12? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Jolanta Ostrowska:
7 głosów za, 1 przeciwny, 2 głosy wstrzymujące się.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):
Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 12.

Przechodzimy do zmiany nr 13. Czy są jakieś zastrzeżenia ze strony parlamentarzystów? Nie widzę sprzeciwu. Przyjęliśmy zmianę nr 13.

Przechodzimy do zmiany nr 14. Czy ktoś zgłasza sprzeciw wobec zmiany nr 14? Nie widzę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 15.

Poseł Krzysztof Zaremba (PiS):
Czy jest sprzeciw?

Legislator Konrad Nietrzebka:
Mamy uwagę.

Poseł Krzysztof Zaremba (PiS):
Bardzo proszę. Biuro Legislacyjne ma uwagę.

Legislator Konrad Nietrzebka:
Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, mamy dwie uwagi legislacyjne. Pierwsza uwaga to właściwie propozycja. Czy w proponowanym art. 57a ust. 2 pkt 3 oraz ust. 3 pkt 3 po wyrazie „przyłowu” nie należałoby dopisać wyrazu „danego”?

Stronę rządową prosimy ewentualnie o krótki komentarz oraz ewentualną akceptację takiego rozwiązania.

Druga kwestia dotyczy ust. 3 pkt 1. W naszej ocenie istnieje wątpliwość dotycząca brzmienia owego przepisu. Proszę zwrócić uwagę, że po wyrazach „połowów ukierunkowanych danego gatunku organizmów morskich w ramach wspólnej kwoty połowowej" następuje sformułowanie „obowiązuje do dnia ogłoszenia zakazu wszelkich połowów w ramach tej kwoty", a potem znowu mamy sformułowanie „do dnia". W naszej ocenie jest to sformułowanie nieprecyzyjne, które wymagałoby ewentualnego wyjaśnienia. Prośba do strony rządowej o odniesienie się do owej kwestii. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:

Akceptujemy pierwszą poprawkę. Natomiast co do drugiej, jeżeli nie jest to błąd stylistyczny, gdyż chyba w tym zakresie możemy to traktować...

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie ministrze, sytuacja jest taka, że brzmienie to powoduje wątpliwości, jest niejasne. Językoznawcy sejmowi też zwrócili uwagę, że może to być problematyczne.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Rozwijając myśl kolegi, chciałbym powiedzieć, że to coś więcej niż tylko redakcja. Chodzi o analizę przepisu i chęć jak najlepszego sformułowania. W naszej opinii – oczywiście nie jest to opinia wiążąca – nie do końca zrozumiała jest norma, która wynika z tego ustępu. Proszę na to zwrócić uwagę. Jeszcze raz przeczytam całość: „Zakaz połowów ukierunkowanych danego gatunku organizmów morskich w ramach wspólnej kwoty połowowej obowiązuje do dnia ogłoszenia zakazu wszelkich połowów w ramach tej kwoty do dnia ogłoszenia informacji, o której mowa w ust. 1 pkt 2, albo do końca roku kalendarzowego, w którym zaczął obowiązywać." Jest to w miarę jasne. Proszę tylko zwrócić uwagę, że jest sformułowanie „do dnia ogłoszenia (...) do dnia ogłoszenia". Chodzi o to, żeby ktoś ze strony rządowej odcyfrował nam normę prawną, która jest tutaj zawarta. Może się okazać, że taki przepis powinien być, ponieważ meritum jest dokładnie takie, albo też jest coś na rzeczy i faktycznie warto się nad pochylić i doprecyzować.

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:

Jak najbardziej to doprecyzujemy. Wydaje się nam, że najlepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie tam słowa „albo". Zapis brzmiałby „do dnia ogłoszenia zakazu wszelkich połowów w ramach tej kwoty albo do dnia ogłoszenia informacji". Możemy tak zostawić.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękujemy bardzo.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

W tym momencie oczywiście nie jest to stricte redakcyjna uwaga Biura Legislacyjnego. Wobec tego prosimy ewentualnie panią poseł bądź któregoś z panów posłów o przejęcie tego i wprowadzenie w formie poprawki poselskiej.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Przejmuję. Czy teraz musimy poddać to pod głosowanie?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Jeżeli chcemy mieć sprawozdanie z uwzględnieniem owej uwagi, jak najbardziej.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem propozycji Biura Legislacyjnego, to znaczy już mojej poprawki, która powstała dla uporządkowania treści ustawy? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Grażyna Kućmierowska:

9 głosów za, 1 wstrzymujący się.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

W związku z tym przyjęliśmy zmianę nr 15.

Zmiana nr 16. Biuro Legislacyjne? Czy jest sprzeciw ze strony parlamentarzystów? Nie ma. Wobec braku sprzeciwu przyjmujemy zmianę nr 16.

Zmiana nr 17. Czy jest sprzeciw? Biuro Legislacyjne? Nie ma. W związku z tym przyjmujemy zmianę nr 17.

Zmiana nr 18.

Zanim, drodzy państwo, przejdziemy do zmiany nr 19, mam propozycję wprowadzenia poprawki dotyczącej art. 70. Proponuję, żeby po ust. 3 dodać ust. 3a w brzmieniu: „Kapitan statku rybackiego o długości całkowitej poniżej 8 m nie wpisuje do miesięcznego raportu połowowego ilości i gatunków złowionych lub przyłowionych organizmów morskich".

Zgodnie z § 7a ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 22 września 2015 r. w sprawie szczegółowego sposobu podziału kwot połowowych i dodatkowych kwot połowowych armatorzy statków rybackich o długości całkowitej poniżej ośmiu metrów, spełniający określone w wyżej wymienionym przepisie przesłanki, mogą prowadzić połowy gatunków organizmów morskich objętych ogólną kwotą połowową bez określania wysokości kwoty połowowej tych gatunków, wpisanej do specjalnych zezwoleń połowowych uprawniających do połowów na wodach morza terytorialnego podobszarów 24-26 Morza Bałtyckiego, Zatoki Gdańskiej oraz Zatoki Puckiej. W związku z brzmieniem powyższego przepisu oraz faktem, że połowy wyżej wymienionych statków nie zliczają się z ogólnych kwot połowowych, niecelowym jest wymóg wpisywania do miesięcznego raportu połowowego ilości i gatunków złowionych lub przyłowionych organizmów morskich przez kapitanów statków rybackich o długości całkowitej poniżej ośmiu metrów.

Obowiązek raportowania połowów w drodze dzienników połowowych dotyczy jedynie statków rybackich o długości całkowitej od ośmiu metrów, zatem połowy statków rybackich poniżej tej długości nie zliczają się z ogólnych kwot połowowych. Armatorzy jednostek rybackich poniżej ośmiu metrów powinni wypełniać miesięczne raporty połowowe wyłącznie w zakresie, który pozwoli na stwierdzenie obszaru połowów, rodzaju i liczby użytych narzędzi połowowych, czasu trwania połowów oraz daty i godziny wyładunków, jak też w zakresie pozwalającym na identyfikację statku rybackiego, jego kapitana i miesiąca, w którym raport został sporządzony. Nakładanie powyższego obowiązku na kapitanów statków rybackich poniżej ośmiu metrów jest obecnie nieuzasadnione.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem takiej poprawki? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Grażyna Kućmierowska:

8 głosów za, 4 wstrzymujące się.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję za przyjęcie poprawki. Rozumiem, że przyjęliśmy całą zmianę nr 18.

Zmiana nr 19.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Nową zmianę, pani poseł.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Tak, przepraszam, nową zmianę.

Bardzo proszę. Rozumiem, że to do zmiany nr 19. Bardzo proszę.

Członek Wolińskiego Stowarzyszenia Rybaków Zenon Patryjas:

Zenon Patryjas. Armator. Członek Wolińskiego Stowarzyszenia Rybaków. Mam pytanie, ponieważ pani przewodnicząca wymieniła rejon połowowy od 25. Czy w rejonach 22–26 jednostki poniżej ośmiu metrów nie będą brane pod uwagę? Czy tylko w rejonach od 25 i wyżej? Został ominięty rejon od 22, czyli od Świnoujścia aż pod Mrzeżyno. Małe jednostki w ogóle nie są tam ujęte. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Panie ministrze.

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:

Nie wszystkie jednostki do ośmiu metrów są ujęte w owej propozycji.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Do zmiany nr 19. Bardzo proszę.

Członek Wolińskiego Stowarzyszenia Rybaków Zenon Patryjas:

Jeszcze raz Zenon Patryjas.

Panie ministrze, dlaczego? Przecież to też są rybacy. Nie można rozdzielać rybaków.

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:

Przepraszam, w ogóle nie ma takiej kwestii, że jacykolwiek rybacy z jednej czy z drugiej strony... Informacje, które są zawarte, dotyczą wszystkich rybaków, wszystkich podobszarów i wszystkich poszczególnych grup rybaków do ośmiu metrów.

Członek Wolińskiego Stowarzyszenia Rybaków Zenon Patryjas:

Tak, panie ministrze. Zgadzam się, ale tutaj są ujęte rejony tylko od 25, a trzeba od 22. Trzeba to rozszerzyć, dlatego że jest od 25, czyli na wschód. Powinno być od 22, czyli od Świnoujścia, do 25–26.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Chodzi o to, żebyście państwo mieli jasność, co zostało przyjęte. Proszę zwrócić uwagę, że pani poseł najpierw odczytała treść poprawki, a treść poprawki jest jasna, przynajmniej z perspektywy tej kwestii, którą państwo omawiacie. W art. 70 zostanie dodany nowy ustęp oznaczony jako 3a: „Kapitan statku rybackiego o długości całkowitej poniżej 8 m nie wpisuje do miesięcznego raportu połowowego ilości i gatunków złowionych lub przyłowionych organizmów morskich”. Reszta, ta część, którą pani poseł analizowała, czytała, dodała, była to kwestia uzasadnienia poprawki. Sama treść poprawki, jak sądzę, nie różnicuje, nie ma w niej mowy o podobszarach, tylko wskazuje na jednoznaczne określenie w postaci długości całkowitej.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Nic więcej. Bardzo proszę. Jeszcze do zmiany nr 19? Proszę.

Wiceprezes Organizacji Rybaków Łodziowych – Producentów Rybnych Sp. z o.o. Władysław Wójtowicz:

Przepraszam, jeszcze do zmiany nr 18. Władysław Wójtowicz.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Ale zmianę nr 18 już przyjęliśmy.

Wiceprezes Organizacji Rybaków Łodziowych – Producentów Rybnych Sp. z o.o. Władysław Wójtowicz:

Momencik. Chodzi tylko o komentarz. Umówmy się, że pani poprawka jest ad hoc. Wspieram małych rybaków. Był to jeden z elementów kompromisu pomiędzy stroną rządową a środowiskiem, które reprezentuję. W zamian nic nie dostaliśmy. Rozmawialiśmy o kwotach zbiorczych. Przeszło to bez echa. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Zmiana nr 19, drodzy państwo. Czy jest jakiś sprzeciw ze strony Komisji, jeżeli chodzi o zmianę nr 19. Jeżeli nie ma, przyjmujemy.

Zmiana nr 20. Biuro Legislacyjne? Jeżeli nie ma sprzeciwu, Komisja ją przyjmuje.

Zmiana nr 21. Jeżeli nie ma sprzeciwu, przyjęliśmy.

Teraz, drodzy państwo, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia całego art. 1 wraz z zaproponowanymi poprawkami? Nie widzę. W związku z tym przyjęliśmy cały art. 1.

Poseł Piotr Misiło (N):

Zgłaszam sprzeciw. Musiałem się upewnić u panów legislatorów, czy właściwie to oceniam. Zgłaszam sprzeciw.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Jeżeli jest sprzeciw, głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem całego art. 1 wraz z zaproponowanymi poprawki? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Jolanta Ostrowska:

9 głosów za, 1 głos przeciwny, 2 głosy wstrzymujące się.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Komisja przyjęła art. 1 wraz z zaproponowanymi poprawkami.

Art. 2. W art. 2 chciałabym zgłosić jeszcze jedną zmianę do projektu ustawy z druku nr 1404. Proponuję, żeby w art. 2 dodać następującą zmianę: „W ustawie z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. z 2016 r. poz. 1827 z późn. zm.) w załączniku do ustawy w części III ust. 22 otrzymuje brzmienie: «Pozwolenie na wykonywanie rybołówstwa rekreacyjnego wydawane:

1. na okres jednego miesiąca:

a) organizatorowi zawodów sportowych na prowadzenie połowów z brzegu – 500 zł,

b) armatorowi statku na prowadzenie połowów z jego statku – 11 zł,

2. na okres kolejnych 12 miesięcy dla armatora statku na prowadzenie połowów z jego statku – 42 zł»”.

Uzasadniam, drodzy państwo. Zła sytuacja ekonomiczna armatorów statków, którzy prowadzą działalność gospodarczą polegającą na transporcie wędkarzy w wybrane rejony morskie w celu prowadzenia rybołówstwa rekreacyjnego, wymusza konieczność weryfikacji wysokości opłat za pozwolenia wydawane dla tych armatorów. Obecnie obowiązująca opłata skarbowa za powyższe pozwolenie wynosi na okres jednego miesiąca 300 zł i na okres kolejnych dwunastu miesięcy 3000 zł. Niniejsze opłaty zostały wprowadzone w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 19 grudnia 2014 r. o rybołówstwie morskim.

Poprzednio obowiązujące opłaty, wprowadzone ustawą z dnia 19 lutego 2004 r. o rybołówstwie były zdecydowanie niższe i pozwalały na prowadzenie wyżej wymienionej działalności gospodarczej szerszemu kręgowi podmiotów. Mając na uwadze powyższe, konieczny jest powrót do poprzednio obowiązujących stawek opłaty skarbowej, co przyczyni się do poprawy sytuacji wyżej wymienionych statków oraz może poszerzyć krąg osób zainteresowanych wykonywaniem tego rodzaju działalności.

Taką poprawkę składam. Bardzo proszę, pan wiceprzewodniczący.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pani poseł, poproszę o przekazanie treści poprawki wraz z uzasadnieniem na piśmie. Jeżeli można przy okazji, poprzedniej również.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Proszę. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

W kwestii formalnej dotyczącej kolejności. Proszę zwrócić uwagę, że pierwsza kwestia jest stricte formalna, dotycząca tekstu projektowanej regulacji. Art. 2 w przedłożeniu rządowym zakłada uchylenie w części I załącznika ust. 52a i 52b. Jest to pierwsza część, nad którą powinniście się państwo pochylić. W dalszej części będzie poprawka pani poseł, ponieważ dotyczy ona części III załącznika.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Przepraszam, nie dopowiedziałam tego.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Od tego jesteśmy, żeby korygować takie rzeczy, pani poseł.

Drodzy państwo, kolejna rzecz, która się nasuwa w świetle poprawki. Ewentualnie proszę zwrócić uwagę na art. 36 regulaminu Sejmu: „Rozpatrywanie ustaw, których przyjęcie może spowodować zmianę w funkcjonowaniu samorządu terytorialnego, powinno obejmować zasięgnięcie opinii organizacji samorządowych”. O co chodzi w tym

przepisie? Mianowicie zmieniamy ustawę o opłacie skarbowej. Kwestia związana z przychodami z opłaty skarbowej dotyczy samorządów. Oczywiście przepis ten nie jest obligatoryjny, tylko wskazuje, że może to spowodować zmianę w funkcjonowaniu samorządu terytorialnego. Chcemy jedynie zwrócić uwagę na aspekt regulaminowy. Oczywiście zawsze w przypadku takich przepisów, propozycji takich zmian pojawia się jeszcze ewentualnie element związany ze skutkami finansowymi. To tylko tyle w kwestiach formalnych, które przy tego typu poprawkach, w ocenie Biura Legislacyjnego, trzeba wziąć pod uwagę. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję Biuru Legislacyjnemu, które jak zwykle jest pomocne.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zaproponowanej przeze mnie poprawki? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Jolanta Ostrowska:

11 głosów za, 1 głos wstrzymujący się.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Wobec wyniku: 11 głosów za, 0 głosów przeciwnych, 1 głos wstrzymujący się informuję, że Wysoka Komisja przyjęła proponowaną poprawkę.

Czy wobec zgłoszonej poprawki jest sprzeciw co do przyjęcia całego art. 2? Jeżeli nie ma, to przyjęliśmy art. 2 wraz z poprawką.

Przechodzimy do art. 3. Czy Biuro Legislacyjne ma tutaj jakieś zastrzeżenia?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Artykuł ten jest krótki, ale są tam punkty. Proszę zwrócić uwagę, że analogicznie jak w art. 1 w pkt 1 jest uchylenie jednostki redakcyjnej, tak samo w pkt 2 i 3. Na dobrą sprawę chcemy zwrócić państwa uwagę na jedną rzecz, która jest w obowiązującej ustawie i zaproponować dodanie pkt 4. Ale może po kolei, pani poseł, kiedy przeanalizujecie państwo pkt 1, 2 i 3.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Chciałam zgłosić poprawkę do art. 3. Nie, nie. Chodzi mi o uporządkowanie. Pan teraz zgłasza?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Zasygnalizujemy to, pani poseł. Jest to dokładnie art. 3.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Muszę zgłosić poprawkę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Tak, pani przewodnicząca. Pani przewodnicząca ma w pełni rację, tylko że poprawka, która została zasygnalizowana, będzie dotyczyła pkt 4, a art. 3 składa się z pkt 1, 2 i 3.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Tak, tak, są zmiany. Dobrze. A więc przechodzimy do zmiany nr 1 w art. 3. Czy jest jakiś sprzeciw ze strony państwa parlamentarzystów? Nie słyszę. Przyjęliśmy zmianę nr 1.

Przechodzimy do zmiany nr 2. Czy jest jakiś sprzeciw ze strony państwa parlamentarzystów? Nie widzę. Dziękuję.

Przechodzimy do zmiany nr 3, ponieważ zaakceptowaliśmy zmianę nr 2. Czy do zmiany nr 3 są jakieś zastrzeżenia?

Rozumiem, że to w tym momencie. Pytałam państwa, w którym momencie mam to zgłosić. Otóż w art. 3 chciałabym dodać pkt 4 w brzmieniu: „w art. 64 w ust. 1 wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie: «Karę pieniężną, o której mowa w art. 63 ust. 1»".

W uzasadnieniu, co uzgadniałam z Biurem Legislacyjnym, chciałabym powiedzieć, że poprawka ma charakter redakcyjny. Ma na celu doprecyzowanie odesłania do art. 63 ust. 1. Chodzi o uporządkowanie, co zwykle czynimy na posiedzeniu Komisji przy pomocy Biura Legislacyjnego, za co jeszcze raz dziękuję.

Kto z państwa jest za przyjęciem porządkującej poprawki? Przepraszam, czy jest sprzeciw wobec zgłoszonej poprawki? Jeżeli nie ma, rozumiem, że przyjęliśmy poprawkę. Zmianę nr 3 również. Przepraszam, zmianę nr 4, ale do zmiany nr 3 też nie było zastrzeżeń.

W związku z tym musimy przystąpić do przegłosowania całego art. 3 wraz poprawkami. Poddaję to pod głosowanie. Kto z państwa... Jeżeli nie ma sprzeciwu, to nie muszę. Tak się przyzwyczaiłam do wyłapywania wszelkich podniesień ręki, że się zagalopowałam. Wobec tego przyjęliśmy cały art. 4. Przepraszam, art. 3. Mam przed sobą art. 4 i cały czas się nim sugeruję.

W takim razie przechodzimy do art. 4. Kto z pań i panów parlamentarzystów jest za jego przyjęciem? Kto zgłasza sprzeciw wobec art. 4? Jeżeli nie ma sprzeciwu, rozumiem, że przyjęliśmy.

Jeszcze art. 5. Czy jest sprzeciw? Jeżeli nie ma sprzeciwu, rozumiem, że przyjęliśmy art. 5.

Szanowni państwo, przystępujemy zatem do głosowania nad całością sprawozdania Komisji. Czy jest sprzeciw? Jest.

Wobec tego kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem sprawozdania dotyczącego ustawy z druku nr 1404, proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Jolanta Ostrowska:

11 głosów za, 1 głos przeciwny.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Rozumiem, że 11 osób głosowało za, 1 była przeciwna, nie było głosów wstrzymujących się. Sprawozdanie Komisji zostało przyjęte.

Jednocześnie zgłaszam wniosek o upoważnienie Biura Legislacyjnego do dokonania poprawek o charakterze redakcyjnym i legislacyjnym. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja udzieliła Biuru Legislacyjnemu takiego upoważnienia. Sprzeciwu nie słyszę.

Pozostał nam jeszcze wybór posła sprawozdawcy. Jeżeli państwo nie będziecie mieli nic przeciwko temu, zgłoszę się na posła sprawozdawcę tejże ustawy. Nie widzę głosów sprzeciwu. W związku z tym dziękuję.

Mam jeszcze pytanie do pana ministra w sprawie zgodności. Czy istnieje konieczność wystąpienia do Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie zgodności przyjętego sprawozdania z prawem Unii Europejskiej?

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:

Nie ma takiej potrzeby.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Porządek dzienny został wyczerpany.

Jeżeli natomiast są sprawy różne, jakieś pytania, to jeszcze pan minister i potem dwa słowa. Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:

Chciałbym wszystkim państwu podziękować za przyjęcie ustawy, także za wszystkie głosy sprzeciwu. Dziękuję też za obecność środowiska rybackiego. Jeszcze raz pragnę zapewnić państwa, że pilnie będziemy przyglądać się ustawie oraz zmianom, prowadzić dotychczasowy dialog. Przede wszystkim kieruję owe słowa pod adresem rybaków łodziowych. Na bieżąco będziemy z państwem wszystko uzgadniać i faktycznie dochodzić do wniosków. Jeżeli będą one negatywne, natychmiast będziemy reagować w tej materii. Myślę, że oczywiście z kwestiami związanymi ze sprawami armatorskimi poradzimy sobie na tyle skutecznie, żeby nie ograniczać państwa działalności. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę, pan.

Prezes Stowarzyszenia Armatorów Łodziowych Andrzej Gościniak:

Szanowny panie ministrze, ustawę tę traktujemy jako przejściową. Wie pan dlaczego. Będąc sześćdziesięciokilkuletnim rybakiem podam tylko jeden przykład, dlatego że póź-

niej nawet już nie chcieliśmy zabierać głosu w dyskusji. Mogę zrobić wymianę międzynarodową jako rybak, a nie może moja organizacja. Ludzie mojego pokroju nie znają języka, słabo operują Internetem. A więc nigdy nie zrobią wymiany. Organizacja to dla nas coś dobrego. Trzymam pana za słowo, że spotykamy się w lipcu i nowelizujemy, żeby wszystko było normalnie, żeby nie było takich rzeczy jak z organizacjami, kwotami. Mam nadzieję, że jesteśmy blisko kompromisu, że dojdzie to do skutku i wszystko będzie załatwione pozytywnie.

Nie może też być tak, panie ministrze, że jest tylko zespół doradczy. Tylko zespół doradczy i zespół doradczy. Zespół doradczy w tej chwili jest jak Rada Ministrów. Musi pan o tym wiedzieć, że w zespole skasowali się ludzie, którzy mieli własne jednostki rybackie i dalej zasiadają w zespole. Pytam się. Skończyłeś działalność, to zrezygnuj. To on ma decydować za mnie, kiedy ja w tych najtrudniejszych czasach zostaję, a on się skasował? Zespół trzeba rozszerzyć. W tej chwili zespół nie może być skonstruowany w ten sposób, że kolega Schomborg mówi wszystko w imieniu zespołu. Tak, są tam rybacy zalewowi, którzy nie mają limitów na dorsza. My jesteśmy pełnomorscy. To jest inna specyfika. Musimy podejść do tego inaczej. Rozumiem, że są zaszłości, że koledzy ze Świnoujścia mają inne problemy, że oni potrzebują więcej śledzia. My potrzebujemy dorsza. Potrzebujemy wymian. Jeżeli nawet, to sami potrafimy o siebie zadbać. Jeżeli nawet coś źle zrobimy, sami będziemy mieli pretensje.

Panie ministrze, podam przykład. Jak jest czegoś mało, to po co pan to dzieli? Są trzy ryby w stawie, a czterech rybaków i ministerstwo chce to dzielić. Po co to dzielić, skoro rybacy mówią, że sami to podzielą? Nie potrafię tego zrozumieć. Myślę, że pan mi to wyjaśni i zrozumiem. Dziękuję bardzo.

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:

Dwa słowa.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Może jeszcze pani.

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:

Muszę odpowiedzieć na pytanie pana przewodniczącego Gościniaka, na tę uwagę. Panie przewodniczący, po co się pan skasował z zespołu, po co pan odszedł z zespołu, a teraz mówi pan, że nie jest pan reprezentowany? Mam duży żal do pana jaka do rybaka, który faktycznie ma ogromne doświadczenie, dysponuje ogromna wiedzą. Tylko z tego powodu, że były jakieś tam animozje, pan się po prostu wykasował w ramach protestu. Nie mogę sobie tego wyobrazić i nie chcę sobie wyobrażać, że w taki sposób można zaprotestować: „a ja nie". Bardzo proszę, drzwi są dla pana, dla państwa otwarte. Oczekuję, że jednak decyzja ta będzie zmieniona, że Stowarzyszenie Armatorów Łodziowych będzie czynnie uczestniczyło w obradach zespołu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Chwileczkę. Jeszcze pani. Proszę pana, za chwilkę. Bardzo proszę panią.

Prezes Wolińskiego Stowarzyszenia Rybaków Henryka Palusińska:

Henryka Palusińska po raz drugi. Ponieważ zbliżamy się ku końcowi, przede wszystkim chciałabym bardzo podziękować pani przewodniczącej za zaproszenie nas już po raz drugi na posiedzenie państwa Komisji. Uważamy, że jest to dla nas bardzo, ale to bardzo pouczające. Faktycznie dochodzenie do kompromisu nie jest łatwe.

Po wysłuchaniu wszystkich chciałabym zgłosić wniosek do pani przewodniczącej i pana ministra, żeby wrócić do, nazwijmy to, środowiskowych spotkań z rybakami w terenie. Wiem, że w tej chwili bardzo dużo się dzieje i są trudności. Chciałabym jednak, panie ministrze, żeby w możliwie najszybszym terminie odbyć takie spotkanie, jakie już onegdaj miało miejsce w województwie zachodniopomorskim ze wszystkimi rybakami, ze wszystkich segmentów, opcji celem dokonania przeglądu problemów rybołówstwa zachodniopomorskiego. Panie ministrze, pani przewodnicząca, mam nadzieję, że spotkanie to będzie możliwie szybkie.

Chciałabym jeszcze na krótko oddać głos pani armator z Rewala, która ma pytanie. Proszę bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Może za chwilkę. Dotyczy to powrotu do Rewala. Dobrze. Skupmy się. Chciałabym jeszcze oddać głos „Solidarności" i związkowi. Potem pan i pani. Bardzo proszę.

Przewodniczący Rady Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność" Andrzej Kościk:

Andrzej Kościk. Współprzewodniczący Zespołu Trójstronnego do Spraw Żeglugi i Rybołówstwa Morskiego. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, panie ministrze, spawy rybackie są również przedmiotem zainteresowania zespołu trójstronnego. Jak państwo pamiętacie, procedujemy – teraz procedura ta jest wstrzymana – ustawę o pracy na morzu. Są tam bardzo ważne sprawy dotyczące... Nie wstrzymana, ale nasze siły poświęciliśmy ubezpieczeniom społecznym i podatkom. Nie jest wstrzymana w kontekście rybaków, mówiłem o marynarzach. Chodzi o ustawę o pracy na morzu.

Sprawa Konwencji MOP nr 188. Jak wiadomo, w grudniu ubiegłego roku złożyliśmy formalny wniosek do pana ministra o rozpoczęcie ratyfikacji konwencji, dlatego że konwencja ta stanowi swoisty kodeks pracy w sektorze rybołówstwa. Potrzebę ratyfikacji konwencji zgłaszaliśmy wielokrotnie na posiedzeniach zespołu trójstronnego i grupy roboczej. W trakcie posiedzeń zespołu trójstronnego nasz postulat, postulat strony pracowników zyskał poparcie pracodawców, Związku Armatorów Polskich. Strona rządowa również odniosła się do tego ze zrozumieniem.

W związku z tym, że w maju 2013 roku konwencja z 2007 roku zyskała poparcie unijnych partnerów społecznych, czyli Europejskiej Federacji Pracowników Transportu, Stowarzyszenia Krajowych Organizacji Przedsiębiorstw w Sektorze Rybołówstwa oraz Generalnej Konfederacji Spółdzielni Rolniczych przy Unii Europejskiej – uzyskano porozumienie – przypominam tylko, że od października ubiegłego roku jest dyrektywa. Dzięki wyżej wymienionej umowie Rady do Spraw Zatrudnienia, Polityki Społecznej, Zdrowia i Ochrony Konsumentów zatwierdzono dyrektywę, która nadaje skuteczność prawną umowie unijnych partnerów społecznych w sektorze rybołówstwa morskiego.

W związku z tym ponawiamy nasz wniosek, tym bardziej że prace, które w tej chwili się toczą, na pewno ułatwią nam procedowanie w zakresie ustawy o pracy na morzu. Jak wiemy, ustawa o pracy na morzu zawiera bardzo dużo różnych elementów, których nie reguluje Konwencja MLC 2006. W związku z tym jest konieczność uregulowania owych spraw. Konwencja nr 188 ułatwi nam całą procedurę. Zresztą zyskaliśmy akceptację na posiedzeniu komisji sejmowej, kiedy była omawiana sprawa budżetu ministerstwa. Wówczas przedstawiciel ministerstwa powiedział, że jest to przewidziane, jeżeli wiązałoby się to z jakimiś kosztami, a na pewno będzie się wiązało z kosztami. Apelujemy, żeby przystąpić do ratyfikacji, żeby rozpocząć ów proces, dlatego że na pewno zajmie nam to sporo czasu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Tam obiecałam głos. Pan w tej kwestii?

Wiceprzewodniczący Federacji Związków Zawodowych Marynarzy i Rybaków Bolesław Zasada:

Bolesław Zasada. Federacja Związków Zawodowych Marynarzy i Rybaków.

Jeżeli chodzi o procedowanie nad nową ustawą o pracy na statkach rybackich, spotkaliśmy się jako zespół około trzy miesiące temu. Przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej zobowiązali się, że w ciągu miesiąca otrzymamy projekt ustawy. Jest to moje pierwsze pytanie.

Po drugie, mam prośbę do przedstawicieli związków i zrzeszeń siedzących na sali, żeby włączyły się do pracy nad ustawą o pracy na statkach rybackich. Jest to nie mniej ważna ustawa, która wejdzie w życie.

Skoro już jestem przy głosie, to muszę przedstawić to, o czym zawsze wspominam, jeżeli chodzi o konwencję. Chodzi tu o zapis. W konwencji jest jednolity zapis, co znaczy członek załogi statku rybackiego. Głównie chodzi o kutry, o większe jednostki, gdzie są mechanicy, motorzyści, kucharze. W tej chwili są oni wyłączeni w ustawy o emeryturach pomostowych. Jeżeli konwencja zostanie przyjęta przez polski rząd, jest tam dokładny zapis. Jest tam jasno zapisane, kto jest rybakiem na statku rybackim. Jest

to każdy członek załogi statku rybackiego. Umożliwiłoby to owym ludziom otrzymywanie emerytur pomostowych. W tej chwili kończą 55 lat. Mają wypływany stosowny okres. Składają dokumenty do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a ZUS je odrzuca argumentując, że kucharz, mechanik, motorzysta nie są rybakami. Nie muszę tego tłumaczyć ludziom na sali, którzy pływają dłużej niż ja. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan, a potem pani z Rewala.

Członek Zespołu Doradczego do Spraw Rybołówstwa Bałtyckiego przy Ministrze Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Mirosław Daniluk:

Mirosław Daniluk. Członek zespołu doradczego. Chciałbym podziękować państwu parlamentarzystom za to, że państwo przegłosowali ustawę w takim kształcie, w jakim powstała. Sami widzimy, że jest kilka wątków, które dzielą społeczeństwo rybackie. Myślę, że są między nami animozje. Każdy ma inne spojrzenie na prowadzenie działalności gospodarczej i jej zakres.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę, że pan poseł Misiło twierdził, iż miał u siebie całe środowisko rybackie. Nieprawdą jest, że np. rybacy ze wschodu mają łodzie zalewowe. Sam jestem rybakiem morskim. Interesuje mnie dorsz. Reprezentuję największą w Polsce organizację liczącą 180 jednostek. Jest to Zrzeszenie Rybaków Morskich, organizacja producentów. Jeszcze raz dziękuję za posiedzenie komisji sejmowej.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Niestety, państwa posłów nie ma, pana posła Misiło też nie ma. Jest jeszcze pan poseł Wilk. Będzie to w stenogramie. Jest pan poseł Borowczak. Zostaliśmy, dzielnie reprezentując. Bardzo proszę.

Wiceprezes Organizacji Rybaków Łodziowych – Producentów Rybnych Sp. z o.o. Władysław Wójtowicz:

Władysław Wójtowicz. Chciałbym zrobić podsumowanie, żeby nie wdarł się fałszywy przekaz, że oto wraz z wejściem nowej ustawy minister, regulując sprawy limitów połowowych, spowoduje, że każdemu starczy. To nieprawda. Posłowie mogliby odnieść mylne wrażenie, że tak będzie. Nieprawda. Limit jest za mały. Pan Schomborg czytał, że armator występuje, ile chce dostać ryby na dany rok. To jedno. Ile otrzymuje, to drugie. Trzeba to wyraźnie podkreślić. Nie można mieć pretensji do rybaka, że w dniu 15 stycznia wymienia się na szprota, którego otrzymuje w dniu 1 stycznia. Jeżeli wymienia się w zamian za dorsza, nie można mieć do niego o to pretensji, ponieważ tylko próbuje wyregulować podział jak najlepiej dla siebie. Dlatego ani nie jest w stanie zrezygnować ze szprota i oddać go ministrowi, ani nie jest zadowolony w dorsza, który otrzymał. Chciałbym to wyraźnie podkreślić.

Druga sprawa. Są tutaj panowie z „Solidarności". Chodzi o kwalifikacje morskie. Nie może być takiej sytuacji, że w innych krajach jest szyper, który zarządza jednostką, ma ludzi z paszportami i pracuje, a w naszym przypadku wymaga się tysiąca dokumentów, utrudniając tym samym pracę na morzu. Ograniczenia limitowe, regulacje, które teraz będą skutkowały tym, że będziemy mieli mniej możliwości uzyskania limitu połowowego, dlatego że nie będzie się można wymienić, spowodują, że statki będą stały, będzie upływ wykwalifikowanych ludzi. Armator, który dostanie od pana ministra dokładkę, nie będzie w stanie znaleźć odpowiednio wykwalifikowanej załogi. Mówię to na własnym przykładzie, kiedy potrzebuję szypra, mechanika, starszego rybaka i rybaka. Każdy musi mieć po dziesięć dokumentów kwalifikujących go do pracy na morzu. Jeżeli wprowadzamy takie ograniczenia w działalności, kiedy już widzę, że nie będę mógł cały rok pracować, przynajmniej spróbujmy uprościć dobór załóg, żebym sam mógł pracować i mieć dwóch ludzi z paszportami. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Będziemy o tym pamiętać przy procedowaniu. Bardzo proszę panią z Rewala. Potem jeszcze pan.

Członek Wolińskiego Stowarzyszenia Rybaków Agnieszka Tasarz:

Dzień dobry. Agnieszka Tasarz. Przedstawiciel rybaków z gminy Rewal.

Mam pytanie, jeżeli chodzi o tworzenie komisji. Czy ma to być zespół, który miałby pomóc rozwiązać problem w Rewalu i Niechorzu? Czy w tej sprawie coś się dzieje? Pytam dlatego, że wczoraj minęła następna szansa, jeżeli chodzi o remonty i modernizacje naszych portów. Zakończył się nabór, w którym gmina nie wzięła udziału. Nadal prosimy o to, żeby przekazać porty pod zarząd urzędu morskiego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Może tutaj poprosimy pana ministra o jakiś komentarz.

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:

Podczas spotkania postawiliśmy wniosek, że bez decyzji gminy co do przekazania praw własności lub zarządu w ramach urzędu morskiego nasze oddziaływanie w tym zakresie jest bardzo ograniczone. Ze swej strony na pewno skieruję odpowiedni wniosek do wójta, informując go o tym, że kolejny raz modernizacja oraz ubieganie się o środki zostały przez niego zbagatelizowane. Myślę, że w świetle bieżących działań za jakiś czas ponowimy spotkanie u państwa w szerszym gronie. Będziemy starali się cały czas monitorować sprawę, żeby rybacy nie byli tam dyskryminowani, jeżeli takie przypadki akurat tam występują.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Szanowni państwo, dziękuję państwu za udział. Za chwileczkę oddam jeszcze panom głos. Proszę tylko zwrócić uwagę na jedną rzecz. Kiedy państwo do nas przychodzicie, jako posłowie też obserwujemy pewne animozje pomiędzy państwem. Nie chcę nikogo dzielić. Jako poseł nie chcę uważać, że ktoś jest lepszy lub gorszy, dlatego że kogoś lubię bardziej lub mniej. Interesuje mnie problem, sprawa nie tylko jako przewodniczącą, ale też jako przyjaciela niejednego z rybaków. W rodzinie mamy ludzi morza. Niemniej jednak, drodzy państwo, obrażanie się na siebie nie służy waszej dyskusji, dlatego że ktoś musi was reprezentować w zespole doradczym. Żal, że pana nie ma w zespole, ale są to skutki animozji, że często jeden pan z drugim nie chce się porozumieć. Wszyscy na tym cierpią. Proszę, żebyście państwo mieli tego świadomość.

My musimy wydać salomonowy wyrok, musimy wziąć pod uwagę wszystkie postulaty. Są to emocje. To nie jest łatwa praca. Jeżeli państwo pomiędzy sobą nie możecie się porozumieć, nam też często jest przykro, ponieważ nie chcemy być wrogiem nikogo. Wręcz przeciwnie, chcemy pogodzić wodę z ogniem, chociaż się nie da. Jest to niezła ekwilibrystyka. Jeszcze się taki nie narodził, który by wszystkim dogodził. Niemniej jednak jakaś polityka państwa przy współpracy ze środowiskiem musi być wypracowana.

Bardzo proszę, jeszcze pan zabiegał o głos. Bardzo proszę.

Prezes Bałtyckiego Stowarzyszenia Wędkarstwa Morskiego w Darłowie, członek Stowarzyszenia Armatorów Jachtów Komercyjno-Sportowych Andrzej Antosik:

Andrzej Antosik. Jestem prezesem Bałtyckiego Stowarzyszenia Wędkarstwa Morskiego i przedstawicielem Stowarzyszenia Armatorów Jachtów Komercyjno-Sportowych z Kołobrzegu. Chciałbym pani przewodniczącej bardzo podziękować za zaproszenie na posiedzenie. Panu ministrowi i całej Komisji chciałbym podziękować za pochylenie się nad naszymi problemami oraz poprawienie ustawy, która w grudniu 2014 roku bardzo skrzywdziła nasze środowisko. Od dwóch lat staraliśmy się o poprawę, naprawienie błędów, które spowodowały, że nasze środowisko zaczęło odczuwać skutki i ponosić wielkie koszty. Na tym posiedzeniu Komisji została przywrócona elementarna sprawiedliwość, za którą bardzo dziękuję w imieniu własnym i całego środowiska. Mamy nadzieję, że będzie to pierwszy krok do rozmowy, konsultowania się z państwem i naprawienia tego, co do tej pory było dla nas krzywdzące. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, ostatni głos.

Członek Wolińskiego Stowarzyszenia Rybaków Zenon Patryjas:

Jeszcze raz Zenon Patryjas. Pani przewodnicząca, mam formalne pytanie. Jako rybacy na jednostkach do dwunastu metrów jesteśmy ostatnio gnębieni, powiem wprost, że jesteśmy gnębieni przez Straż Graniczną. Wychodzimy w morze. Był sezon śledziowy. Mamy śledzia na łodzi, a oni kontrolują nas na wodzie. Trwa to do półtorej godziny. Śledź traci na jakości. Odbiorca ma do nas pretensje. Nie jesteśmy przeciwko temu, żeby nas kontrolowano, ale niech przypłyną do portu. Stanę przy kei, ludzie będą pracować, a straż niech nas wtedy kontroluje. Trzeba zwrócić na to uwagę, dlatego że u nas w Świnoujściu naprawdę zaczynają się dziać różne rzeczy.

Jeżeli jestem przy głosie, to chciałbym jeszcze powiedzieć, że nas, małe jednostki uważają za złodziei paliwa. Kiedy rocznie biorę trzy tony paliwa, mam co dzień rozpisywać to na małej jednostce? Kiedyś było tak, że się pobierało, wpisywało się, że pobrałem tyle i tyle paliwa, i koniec. Przecież jeżeli wezmę trzy tony paliwa, to go nie sprzedam, dlatego że nie miałbym na czym pływać. Mają nas za złodziei. Mamy z tym problem. Musiałem to powiedzieć, ponieważ strasznie nas to boli. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Jeżeli chodzi o kontrole, jest to nie tylko u państwa. Minister widzi ów problem. W drugiej kwestii nie śmiem komentować. Jest to bardziej skomplikowane. Niemniej jednak proszę wierzyć, że jak najlepiej chcemy wpisać się w rozwiązania, które będą państwu odpowiadały, ale musimy też patrzeć w znacznie szerszym kontekście, robić jakąś analizę lat funkcjonowania rybołówstwa także w kontekście zasobów i przepisów Unii Europejskiej, której się nie poddajemy, jak to by niektórzy chcieli. Tak staramy się pracować, żeby jednak zminimalizować nasze niezadowolenie. Bardzo proszę na koniec.

Wiceprzewodniczący Federacji Związków Zawodowych Marynarzy i Rybaków Bolesław Zasada:

Bolesław Zasada. Mam pytanie do pana ministra. Panie ministrze, kilka miesięcy temu wystąpiliśmy do pana o zmianę rozporządzenia w sprawie kwalifikacji. Zaczął pan ów temat. Głównie chodzi o to, żeby zmienić brzmienie art. 54. Po to, żeby wypływać świadectwo motorzysty lub mechanika, trzeba pływać przez dwanaście miesięcy na mocy maszyn 750 kW i powyżej. Nie ma takich jednostek na Bałtyku. W naszym piśmie prosiliśmy, żeby zmienić ów przepis z 750 na 450 kW, żeby była mowa o mocy maszyn głównych takich jednostek, jakie są na Bałtyku. Dzisiaj jest kłopot z mechanikami. Dzisiaj armatorzy nie mają mechaników, ponieważ motorzyści nie mogą nabyć uprawnień, dlatego że nie mają okresu wypływania zgodnie z rozporządzeniem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję.

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:

Jak najbardziej przyznaję rację. Chyba jest to już w zakresie naszych prac oraz oceny skutków legislacji, jest to w uzgodnieniach międzyresortowych. Na pewno temat ten będzie załatwiony.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Z przyjemnością państwa witałam. Trudno się rozstawać, ale nadszedł czas zakończenia posiedzenia Komisji. Zapraszam do współpracy, pracy i dialogu.

Dziękując za przybycie. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.